

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

GAZETA otwocka



Rok XXI ■ nr 2 (231) luty 2012
gazeta bezpłatna ■ ISSN 1234-0545

W zdrowym
mieście
zdrowy duch

str. 8-10

Skrót, który ratuje życie

Urząd Miasta Otwocka przyłącza się do międzynarodowej akcji informacyjnej, na temat metod usprawniania niesienia pomocy ofiarom wypadków. Przeczytaj, bo warto! Przekaż tę informację dalej

Służby, interweniujące na miejscu wypadków, często napotykają na trudności w kontakcie z bliskimi poszkodowanych. Na ogół przy ofiarach zdarzeń znajdowane są telefony komórkowe. Dlatego ratownicy apelują, aby każdy posiadacz komórki, oznaczył w niej numer osoby, do której informacja o zdarzeniu powinna dotrzeć w pierwszej kolejności. Szybki kontakt z bliskimi ofiar, pomaga w ustaleniu ich grupy krwi, listy przyjmowanych leków, przechodzonych chorób przewlekłych, alergii oraz innych informacji, ułatwiających udzielenie pomocy.

By to zrobić, wystarczy dopisać do wizytówki osoby, którą chcemy powiadomić w razie wypadku, międzynarodowy skrót ICE (In Case of Emergency / w razie wypadku). Wpisanie więcej niż jednej osoby do takiego kontaktu, należy oznaczyć następująco: ICE1, ICE2, ICE3, itd. Ten prosty sposób nic nie kosztuje. Pomaga jednak ułatwić pracę służbom medycznym, które docierają na miejsce wypadku, by uratować ludzkie życie. ◀



ePUAP - sprawy urzędowe przez internet

Mijają właśnie dwa lata od wdrożenia w Urzędzie Miasta Otwocka Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej. ePUAP to system umiejscowiony na specjalnej platformie internetowej, pozwalający na załatwienie wszystkich spraw urzędowych. Wystarczy posiadać podpis kwalifikowany i utworzyć własne konto

Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej to swoisty urząd w Internecie. Specjalna platforma, prowadzona przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, dzięki której możemy uniknąć stania w kolejkach, które wciąż są normą w polskich urzędach. Warunkiem skorzystania z usług systemu, jest założenie konta użytkownika na platformie oraz posiadanie bezpiecznego podpisu elektronicznego lub profilu zaufanego ePUAP. Ów profil umożliwia korzystanie z udostępnianych na portalu usług, bez potrzeby posiadania podpisu elektronicznego, weryfikowanego certyfikatem kwalifikowanym.

W celu uzyskania profilu zaufanego wymagana będzie wizyta w urzędzie, podczas której ePUAP zostanie uwierzytelniony w systemie. Należy to zrobić w ciągu 14 dni od dnia założenia konta i złożenia odpowiedniego wniosku na ePUAP. W Otwocku punktem potwierdzającym wiarygodność danych jest urząd skarbowy, przy ulicy Matejki 4. Twórcy ePUAP wprowadzili w systemie wiele ułatwień dla interesantów. Prowadzone przez urzędy sprawy są skatalogowane, a użytkownik korzysta ze specjalnych druków i formularzy.

Pierwsza baza ePUAP była tworzona w latach 2006-2008, a następnie wdrażana do powszechnego użytku. Urząd Miasta Otwocka jest włączony do systemu od dwóch lat. Zainteresowanie jest jednak znikome.

– Prawdopodobnie wynika to z niewiedzy o takich możliwościach i konieczności posiadania podpisu elektronicznego – informuje Anna Dąbkowska, naczelnik Biura Obsługi Mieszkańców w otwockim magistracie. – Pierwsza korespondencja za pośrednictwem ePUAPu została przekazana do Urzędu Miasta Otwocka w 2010 roku. W ciągu dwóch lat na skrzynkę wpłynęło 9 pism. Ich nadawcami była inna jednostka administracji publicznej oraz osoby fizyczne – dodaje naczelnik BOM, zaznaczając przy tym, że platforma pozwala na załatwienie wszelkich spraw w postępowaniach administracyjnych. – Zgodnie z przepisami, ePUAP pozwala nawet na przysyłanie i odbieranie decyzji administracyjnych. Co warto podkreślić, jest to jedyny sposób, aby drogą elektroniczną przesyłać do urzędu tego rodzaju dokumenty, gdyż Kodeks Postępowania Administracyjnego nie przewiduje możliwości wnoszenia pism w postępowaniu administracyjnym, za pomocą zwykłej poczty elektronicznej. Wyjątkiem są skargi i wnioski w rozumieniu działu VIII KPA oraz wnioski o dostęp do informacji publicznej – zaznacza Anna Dąbkowska. – Platforma generuje też automatyczne potwierdzenia przesłania dokumentów, które są honorowane tak, jak tradycyjna korespondencja.

Szczegółowe zasady korzystania ze skrzynki ePUAP są przedstawione w zakładce Elektroniczna Skrzynka Podawcza – w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Otwocka www.bip.otwock.pl ▶



POLECAMY:

▶ Przegląd wydarzeń	4-6
▶ Temat numeru:	
Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją	8
▶ Temat numeru: Rzeki, wzgórza i Indianie	10
▶ Prawo i biznes	10-15
▶ Z troską o środowisko.	
Wywiad z Przewodniczącym Komisji Ochrony Środowiska i Urbanistyki Kazimierzem Laskusem	12
▶ Złóż PIT w Otwocku	15
▶ Tajemnice „Zofiówki”	16
▶ EKOOTWOCK	18
▶ Kulturalne miasto	19-24
▶ O zapustach z Katarzyną Kulik	19
▶ Sprawy sercowe	21
▶ Sprintem przez sport	23-27
▶ Historia otwockich „Szóstek”	24
▶ Twój sukces. Magdalena Kordel	26
▶ Galeria Otwocka	
– Małgorzata Bogucka Sokół	28



Wydawca: Urząd Miasta Otwocka
Redakcja: ul. Armii Krajowej 5,
bud. C, I p., pok. 5; 05-400 Otwock
tel. 22 779 24 21, 779 20 01 do 06
wew. 155 i 170; fax 22 779 42 25
e-mail: gazetaotwocka@otwock.pl
Druk i oprawa:
Poligrafia GREG, Otwock-Świerk
tel./fax 22 339 01 45
e-mail: biuro@greg-drukarnia.pl

Redaktor naczelny: Marta Woźniak
Zespół: Maciej Gągała,
Marcin Gawrylik, Renata Trzpił
Projekt i skład: MidMedia
Stała współpraca:
Janusz Kacperek, Grzegorz Muczke

Materiałów nie zamówionych redakcja nie
zwraca, zastrzega sobie prawo do skrótów,
adjustacji i zmiany tytułów.

Redakcja nie odpowiada za treść materiałów
literackich, listów i ogłoszeń.

Listy czytelników drukowane są
w wersji oryginalnej.
Nie drukujemy listów anonimowych

Zakończyliśmy się w Walentynkach. 14 lutego jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych dat w kalendarzu, szczególnie ludzi młodych. Symbol tego „napływowego” święta przypominać powinien nam jednak nie tylko o miłości i zakochaniu. Serce to także symbol zdrowia. Nie należy zapominać, że wśród wielu świąt i dni obchodzonych mniej i bardziej uroczyste w lutym świętowane są także te, poświęcone zdrowiu i walce z groźnymi chorobami. Miesiąc rozpoczął Światowy Dzień Walki z Rakiem (4 lutego). Święto ustanowione na paryskim Światowym Szczycie Walki z Rakiem w 2000 roku, to okazja abyśmy wszyscy zdali sobie sprawę z ogromnej roli jaką spełniają profilaktyczne badania cytologiczne i mamograficzne, które pomagają uniknąć choroby, bądź wykryć ją we wczesnym stadium, dającym szanse na życie i zdrowie. Inny ważny problem na który chcielibyśmy zwrócić Państwa uwagę, to depresja, choroba dotykająca coraz więcej osób. W związku z obchodzonym w dniu 23 lutego Ogólnopolskim Dniem Walki z Depresją przedstawiamy możliwości udzielania pomocy w ramach prowadzonych przez Miasto Otwock działań psychoprophylaktycznych. W trosce o Państwa dobre samopoczucie planujemy uruchomienie na łamach „GO” stałej rubryki poświęconej zdrowiu. Już w tym numerze zamieściliśmy proste do zapamiętania wskazówki, których zastosowanie pomoże uniknąć zagrożenia zdrowia i życia Państwa i Państwa bliskich.

W dziale „Temat numeru” chcemy zainteresować Państwa ciekawym pomysłem zgłoszonym przez Artura Baska – radnego miasta Otwocka, dotyczącym zwiększenia wpływów do budżetu Otwocka z tytułu opłaty klimatycznej. Wykonaliśmy analizę możliwości uzyskania prawa do pobierania takiej opłaty, a o komentarz w sprawie zgłoszonego postulatu, poprosiliśmy wnioskodawcę. Podjęcie stosownej uchwały poprzedzonej opinią instytucji wojewódzkich, umożliwi nie tylko stałe zasilanie budżetu, ale przede wszystkim, będzie dowodem czystego powietrza i walorów krajoznawczych Otwocka.

Mamy nadzieję, że namówimy Państwa do działań zmierzających ku poprawie zdrowia i samopoczucia. Serdecznie zapraszamy do lektury lutowego numeru.

Marta Woźniak
wraz z Zespołem Redakcyjnym

Strategia po nowemu

Wydział inwestycji Urzędu Miasta przygotował aktualizację planu zaopatrzenia gminy w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe. Dokument pomoże zagwarantować bezpieczeństwo energetyczne Otwocka na najbliższe lata



Planowanie gospodarki energetycznej to jedno z zadań własnych samorządów. Obowiązek przygotowania założeń do „Planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe”, nakłada na gminy, obowiązująca od 1997 roku, ustawa Prawo energetyczne.

- Plan to dokument, który zaliczyć można do strategicznych, ze względu na ich znaczenie. Nie tylko w chwili powstania, ale również ze względu na zawarte w nim prognozy na przyszłość – wyjaśnia naczelnik Wydziału Inwestycji, Anna Gut. Obecnie obowiązującą ekspertyzę opracowano na zlecenie Urzędu Miasta w 2005 roku. Dokument wymagał więc aktualizacji, uwzględniającej zmiany w gospodarce energetycznej, które zaszły na przestrzeni ostatnich lat.

- Uaktualniony plan nie jest martwym dokumentem. Jego założenia pozwalają na analizę potrzeb energetycznych na terenie gminy i poszukiwanie nowych źródeł energii, przyjaznych dla środowiska – podkreśla Anna Gut.

Odświeżony dokument zawiera ocenę obecnego stanu oraz przewidywane zmiany energetyczne, na najbliższe 15 lat. 30 stycznia rozpoczynają się konsultacje społeczne, dotyczące proponowanych zmian. Dokument będzie wyłożony do wglądu w budynku B Urzędu Miasta Otwocka, ul. Armii Krajowej 5 (pok. 34 i 35), do 20 lutego, w godzinach pracy urzędu, tj. od 8.00 do 16.00 (w poniedziałki do 18.00).

Przeciw wykluczeniu

Władze Otwocka dbają o wyrównywanie szans w dostępie do internetu. Kolejnych 50 komputerów trafi pod strzechy otwocczan już 1 kwietnia tego roku

Mija rok od rozpoczęcia pierwszej edycji programu „Wyrównywania szans w dostępie do internetu w gminie Otwock”. Pod koniec stycznia 2011 roku, do 50 uczniów otwockich podstawówek i gimnazjów, których rodziców nie było stać na samodzielny zakup sprzętu komputerowego, trafiły laptopy, wyposażone w bezprzewodowe modemy. Dzięki zestawom, udostępnionym za darmo przez Urząd Miasta Otwocka, dzieci i ich rodziny zagrożone do tej pory wykluczeniem informatycznym, przez 28 miesięcy trwania projektu, mają możliwość odnalezienia się w nowej, z informatyzowanej rzeczywistości. Koszt pierwszej edycji wyniósł blisko 548 tys. zł i w 85% pokryty został z pozyskanych przez gminę środków zewnętrznych. Władze miasta postanowiły kontynuować program.

Pod koniec ubiegłego roku kolejny wniosek Otwocka uzyskał rekomendację Władzy Wdrażającej Programy Europejskie - organu odpowiedzialnego za rozdysponowanie środków, pochodzących z budżetu UE. Tym razem gmina aplikowała o dofinansowanie w wysokości 772 627,50 zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup 116 komputerów wraz z modemami. Pierwsza partia tych zestawów już 1 kwietnia trafi do kolejnych pięćdziesięciorga dzieci, których wyborem zajmie się specjalna komisja, powołana przez prezydenta miasta. Podczas poprzedniej edycji programu, w pierwszej kolejności pod uwagę brane były rodziny, korzystające ze wsparcia OPS, w których dzieci pobierały stypendia socjalne. Pozostałe komputery wraz z modemami, trafią do szkół podstawowych i gimnazjów (50 szt.) oraz czytelnii otwockich bibliotek (11 szt.). 5 laptopów będzie służyło pedagogicznemu Ośrodku Psychoprofilaktyki Rodzinnej.

Ofiary nie są same

Darmowe konsultacje prawne odbędą się w dniach 20-24 lutego, w Prokuraturze Rejonowej w Otwocku, przy ul. Powstańców Warszawy 3 (budynek Kot Center)

Akcja, zorganizowana w ramach Tygodnia Pomocy Ofiarom Przestępstw, inicjowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości, ma za zadanie zwrócić większą uwagę na potrzeby pokrzywdzonych oraz uświadomić przysługujące im prawa. Celem przedsięwzięcia jest udzielenie wsparcia osobom dotkniętym przemocą fizyczną i psychiczną.

Termin inicjatywy zbiega się z obchodami Międzynarodowego Dnia Ofiar Przestępstw, przypadającego 22 lutego. Święto to obchodzone jest w krajach członkowskich Unii Europejskiej od początku lat 90.

POMOC DLA OFIAR POŻARU!

Szanowni Mieszkańcy i Przedsiębiorcy Otwocka,

W związku z pożarem domu przy ulicy Jana Pawła II 65 w Otwocku, w wyniku którego spłonął cały budynek, a jego 32 lokatorów straciło dach nad głową i dobytek, informujemy o prowadzonej przez nas akcji pomocy finansowej i rzeczowej dla ofiar żywiołu.

Wpłaty prosimy przekazywać na konto udostępnione przez Urząd Miasta Otwocka:

Bank Spółdzielczy w Karczewie

67 8023 0009 2001 0000 0130 0012 z tytułem: POMOC DLA POGORZELCÓW

Nie! - dla likwidacji Rejonu

Spółka PGE, dostarczająca prąd do tysięcy budynków publicznych, zakładów pracy i gospodarstw domowych na terenie powiatu, przymierza się do zlikwidowania Rejonu Energetycznego w Otwocku. Kontrowersyjnemu pomysłowi sprzeciwiają się lokalne samorządy

Prezydent Zbigniew Szczepaniak, wraz z grupą przedstawicieli samorządów powiatu otwockiego, podpisał list protestacyjny w sprawie planowanych przez PGE Dystrybucja SA zmian. Spółka nosi się, m.in. z zamiarem połączenia Rejonu Energetycznego w Otwocku z RE Konstancin-Jeziorna. W Otwocku pozo-

stałby jedynie Posterunek Energetyczny, którego personel stanowiłaby 10-20-osobowa załoga, obsługująca kilkadziesiąt tysięcy klientów Polskiej Grupy Energetycznej z terenu powiatu.

Sygnatariusze pisma, skierowanego do prezesa zarządu PGE Dystrybucja, zarzucają władzą spółki brak informacji,

na temat przygotowywanych zmian i konsultacji przed podjęciem, tak ważnej dla mieszkańców regionu, decyzji. Postulują jednocześnie o pozostawienie RE Otwock na obecnym obszarze i „od-stąpienie od absurdu pomyślu połączenia go z Rejonem Energetycznym Konstancin Jeziorna.” ◀

Mniej za światło



Modernizacja oświetlenia umożliwiła nie tylko oszczędności. Dzięki niej sfinansowano iluminację reprezentacyjnych budynków Otwocka. Na zdjęciu gmach LO im. K. I. Gałczyńskiego

Otwocki magistrat znalazł sposób na obniżenie kosztów energii elektrycznej. Przeprowadzona w 2008 roku modernizacja oświetlenia ulicznego, przynosi obecnie Otwockowi realne oszczędności

Kompleksowa wymiana 5 tys. lamp rtęciowych, na ekologiczne, energooszczędne oprawy sodowe oraz moder-

nizacja całej instalacji, kosztowały miasto 5 mln zł. W założeniu władz, koszt inwestycji w całości pokryty został z oszczędności, wygenerowanych z eksploatacji nowego oświetlenia. Według danych, udostępnionych przez wydział inwestycji UM, w ubiegłym roku modernizacja pozwoliła wygenerować oszczędności w wysokości 25% zużycia energii elektrycznej. ▶

Zapłacą przez Internet

Od nowego roku za przedszkole można płać szybciej i wygodniej. Rodzice otwockich przedszkolaków zyskali możliwość uiszczania należności, przy użyciu domowego komputera i łącza www

Od początku stycznia każde z dziecięciu otwockich przedszkoli posiada własny rachunek, umożliwiający dokonywanie płatności za pośrednictwem Internetu, na zasadach takich, na jakich do tej pory opłaca się rachunki za energię elektryczną czy gaz. - To odzew na prośby rodziców – wyjaśnia dyrektor Oświaty Miejskiej, Ewa Chłopecka – Spełniamy oczekiwania tych, którzy uważają taką formę regulowania należności za dobrą.

Informacje na temat numerów kont, na które będą wpływać należności za wyżywienie i opiekę, już pojawiły się na tablicach informacyjnych w przedszkolach lub w postaci ulotek, rozdawanych rodzicom. Uprawnienia do podglądu indywidualnych rachunków posiadać będą dyrektorzy placówek. Zabieg ten umożliwi monitorowanie wpłat.

- Według nowej umowy, która uwzględnia faktyczny pobyt dziecka w przedszkolu, płatności rozliczamy „z dołu”, czyli za ubiegły okres rozliczeniowy. Spodziewam się, że rodzice zaczną korzystać z formy płatności od początku lutego – podkreśla dyrektor OM. ▶

Kolejna inwestycja

Rozbudowa oczyszczalni OPWiK przystępuje do kolejnej inwestycji. Władze spółki planują modernizację wybudowanej w latach 50. oczyszczalni ścieków. 27 stycznia rozpoczęły się konsultacje poprzedzające wydanie opinii środowiskowej.

Rozbudowa obiektu podyktowana jest względami technologicznymi. „Przybywa nam ścieków nie tylko z Otwocka, ale również z okolicznych gmin” – tłumaczy prezes Otwockiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, Mieczysław Kostyra.

– „Musimy zabezpieczyć prawidłowe funkcjonowanie oczyszczalni na najbliższe 30 lat. Przy większej ilości ścieków pojawia się problem zwiększonej emisji azotu i fosforu. Istnieje niebezpieczeństwo, że bez modernizacji nie uda się utrzymać tych wskaźników na poziomie zgodnym ze wszystkimi normami.” Wśród koniecznych inwestycji wymienianych przez prezesa, należącej do Gminy Otwock spółki, znajdują się m.in. unowocześnienie zdolnej przyjąć większe ilości ścieków przepompowni oraz zwiększenie ilości komór nityfikacyjnych i osadników wtórnych, czyli urządzeń odpowiedzialnych za prawidłowy przebieg procesu oczyszczania i produkcję służącego do uzyskania „zielonej energii” biogazu. „Planujemy także zakup kolejnego agregatu prądotwórczego, wymianę zużytych urządzeń oraz modernizację budynków technologicznych bazy, w tym zbiornika na biogaz. To duże zadanie, na około 20 mln zł” – wycenia wstępnie prezes OPWiK – „Ale bez tych nakładów oczyszczalnia przestanie prawidłowo funkcjonować.” Dokładne koszty inwestycji poznamy w czerwcu, kiedy opublikowana zostanie koncepcja modernizacji, zawie-



Otwocka oczyszczalnia szykuje się do dużej 20-milionowej inwestycji

rająca również jej kosztorys. Z tym dokumentem w ręku władze OPWiK przygotują wnioski do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na udzielenie pożyczki. „Jeśli wszystkie formalności pójdą zgodnie z naszymi przewidywaniami, rozbudowa rozpocznie się wiosną 2014 roku” – zapewnia prezes Kostyra. Zakończenie prac planowane jest jesienią 2015.

Wcześniej jednak OPWiK musi poczekać na wydanie „decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia”, przygotowywanej przez powiatową stację

sanepidu i Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska. Jednym z elementów procedury są konsultacje społeczne. Do 17 lutego zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją sprawy, dostępną w siedzibie Urzędu Miasta Otwocka, w Wydziale Gospodarowania Gruntami, Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska (ul. Armii Krajowej 5, budynek „B”, pok. nr 37). Uwagi i wnioski w tej sprawie przyjmowane będą w Biurze Obsługi Mieszkańców (bud. „B”, pok. nr 1) lub pod adresem wggr@otwock.pl



PODARUJ SWÓJ **1%** HOSPICJOM
POMÓŻ ŻYĆ...
GODNIE DO KOŃCA

KRS 0000126492
OTWOCKIE TOWARZYSTWO OPIEKI PALIATYWNEJ
PKO BP: 93 1020 1127 0000 1502 0008 6355
Zeromskiego 6 05-400 Otwock, Tel./Fax.: 022 719-42-80, hospicjumotwock@wp.pl, www.otophospicja.pl



23 lutego OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ WALKI Z DEPRESJĄ

Jest w pełni wyleczalna!

Depresja najczęściej dopada osoby już chore, które przestają sobie psychicznie radzić ze swoimi dolegliwościami. Niemalże połowa leczących się na przewlekłe schorzenia, dodatkowo cierpi na zaburzenia nastroju. Dotyczy to zwłaszcza młodych ludzi

Brak sensu życia i negatywne postrzeganie świata, uczucie pustki, zaburzenia snu i apetytu, brak zainteresowania codziennymi obowiązkami, niepokój, a także poczucie winy i bezradności oraz głębokie myśli o śmierci i samobójstwie – to typowe objawy u osób cierpiących na depresję. Naukowo rozróżnianych jest kilkanaście typów tej choroby. W większości dotyczy ona jednak osób cierpiących na długotrwałe dolegliwości lub osób, które mają za sobą dotkliwe przejścia, związane z nagromadzeniem stresu. Problemem jest dotarcie do pacjentów, którzy wstydzą się swojej słabości. Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Walki z Depresją pokazujemy, że specjaliści pomagają wyjść z choroby, a otwoccy psychologowie są świetnie przygotowani do udzielania pomocy potrzebującym

Na terenie Otwocka jednostką wyspecjalizowaną w pomocy osobom chorym na depresję, jest Poradnia Zdrowia Psychicznego przy ulicy Mickiewicza w Świdrze, działająca w strukturach Szpitala Powiatowego. W 2010 roku specjaliści z przychodni wykonali 6 752 badania. Pomoc udzielono 49 osobom z epizodami depresyjnymi, 102 osobom z depresjami psychotycznymi i dwóm osobom chorym na inny typ depresji. Nie świadczy to jednak o skali depresji na naszym terenie.

– Największym problemem u osób cierpiących na tę dolegliwość, jest poczucie wstydu, niechęć do przyjęcia oferowanej pomocy, a przede wszystkim nieświadomość, że cierpią na chorobę, która jest w pełni uleczalna – mówi psycholog Wanda Kowalska, naczelnik Ośrodka Psychoprofilaktyki Rodzinnej Urzędu Miasta Otwocka. – Tymczasem zdecydowana większość naszych głównych podopiecznych, a więc osoby uzależnione, są chore na depresję. Do tego dochodzą ich rodziny. Niewątpliwie choroba dotyczy naprawdę dużą część społeczeństwa – dodaje.

Leczenie depresji następuje dwutorowo. Z jednej strony pacjent otrzymuje leki antydepresyjne, a z drugiej uczest-

**kontakt w sprawie pomocy w walce z depresją:****► PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO PRZY ZP ZOZ**

– ul. MICKIEWICZA 8 tel. 22 778 12 31

► OŚRODEK PSYCHOPROFILAKTYKI RODZINNEJ

– ul. CZAPLICKIEGO 7 tel. 22 779 70 98

**Infolinia przeznaczona dla osób z problemami psychicznymi
lub ich rodzin: tel. 22 885 84 83**

niczy w psychoterapii, prowadzonej przez specjalistów.

– Na tym polu prowadzimy współpracę z Poradnią Zdrowia Psychicznego oraz szeregiem ośrodków. W terapii uczestniczą również nasi psychoterapeuci – opowiada Wanda Kowalska. – Każdy, kto się do nas zgłasza, bez względu na porę dnia i nocy otrzymuje pomoc. Jeśli sami nie jesteśmy w stanie fachowo wesprzeć chorych, to są oni kierowani do placówek, z którymi prowadzimy ścisłą współpracę – dodaje psycholog.

Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją ustanowiło w 2002 roku Ministerstwo Zdrowia. W tym roku jest więc obchodzony już po raz dziesiąty. Tradycyjnie 23 lutego orga-

nizacje pozarządowe prowadzą akcje, mające na celu uświadomienie społeczeństwu, czym jest depresja oraz przede wszystkim to, że jest to choroba w pełni uleczalna.

– Pracując na co dzień i od lat, z cierpiącymi na depresję, trudno mówić o jakimś szczególnym wydarzeniu w tym dniu. Pierwszą i generalną zasadą, którą kieruje się otwocki Ośrodek Psychoprofilaktyki Rodzinnej, jest to, że zgłoszenie niesie za sobą reakcję. Część osób boi się zgłaszać, w trosce o brak anonimowości. Nic bardziej mylnego – podkreśla Wanda Kowalska. – Wydaje mi się, że właśnie dzień 23 lutego, powinien upłynąć w duchu, że choroba to nic wstydliwego. ◀

Pieniądze z powietrza

W poszukiwaniu dodatkowych pieniędzy do budżetu, władze miasta Otwocka rozważają wprowadzenie opłaty dla przyjezdnych. Czy możliwe jest wprowadzenie „klimatycznego” w Otwocku?

Pod koniec listopada ub.r., podczas posiedzenia Komisji Budżetu i Inwestycji Rady Miasta Otwocka, radny Artur Basek zgłosił ciekawy wniosek. Zaproponował, by prezydent rozważył możliwości prawne, związane z pobieraniem na terenie Otwocka opłaty klimatycznej. Prezydent zlecił przygotowanie stosownej analizy.

Czym jest taksa klimatyczna? To specjalna opłata pobierana od osób fizycznych, którzy w celach wypoczynkowych, turystycznych lub szkoleniowych, przebywają na terenie danej miejscowości dłużej, niż jedną dobę. Opłata pobierana jest w miejscach noclegowych, a następnie w całości przekazywana do budżetu gminy, na której terenie się znajduje. Decyzję o wprowadzeniu opłaty klimatycznej podejmuje rada gminy. Wcześniej należy jednak zasięgnąć opinii Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. WIOŚ określa, czy miejscowość, na której terenie ma być pobierana opłata klimatyczna, spełnia warunki Rozporządzenia Rady Ministrów, precyzującego warunki klimatyczne i krajobrazowe, jakie łącznie spełnić musi dana miejscowość. Dodatkowo miejscowość musi posiadać rozbudowaną bazę noclegowo-wypoczynkową.

Zgodnie z rozporządzeniem, warunkującym otrzymanie pozytywnej opinii WIOŚ, miejscowość, na której terenie pobierana jest opłata klimatyczna, musi posiadać elementy środowiska przyrodniczego, istotne dla wypoczynku – lasy i użytki rolne, zajmujące łącznie ponad 80 proc. powierzchni całej gminy. Miejscowość musi być położona nad wodą oraz posiadać urozmaiconą rzeźbę terenu. Za walory krajoznawcze, które претендент do opłaty klimatycznej musi posiadać, uznaje się również występowanie: osobliwości fauny i flory, skałek lub grup skał, wąwozów, dolin lub przełomów rzecznych, wodospadów, źródeł lub wywierzysk, jaskiń lub grot, głazów narzutowych lub głazowisk, parków zabytkowych, zbiorów przyrodniczych, ogrodów botanicznych lub ogrodów zoologicznych, punktów widokowych, parków narodowych, krajobrazowych lub rezerwatów przyrody, rezerwatów archeologicznych, skansenów lub ośrodków twórczości ludowej, za-



Dzięki opłacie przyjezdni będą dokładać się do budżetu miasta

bytków architektury lub budownictwa, zbiorów artystycznych, muzeów, obiektów historyczno-wojskowych, miejsc martyrologii, zabytków działalności gospodarczej lub techniki, a także imprez kulturalnych.

Wśród warunków, jakie musi spełnić miejscowość jest również odpowiednia czystość powietrza. Pod uwagę bierze się stężenie dwutlenku siarki, azotu oraz ziaństwo pyłu.

Pozytywna opinia WIOŚ uprawnia radę gminy do wprowadzenia opłaty klimatycznej. Ministerstwo Finansów określiło maksymalną wysokość dziennych stawek tych opłat na 2,08 zł.

Tyle teorii a jaka jest praktyka? Na terenie Otwocka funkcjonuje 16 obiektów noclegowych. Oferowanych jest 260 miejsc przeznaczonych dla turystów i osób wypoczywających na terenie miasta. Dodatkowo funkcjonuje Ośrodek Doskonalenia Kadr Celnych i Skarbowych oferujący 170 miejsc, przeznaczonych dla uczestników szkoleń i konferencji. O ile spełnienie, przynajmniej części, stawianych przepisowo warunków krajobrazowych, nie będzie stanowiło problemu, to kłopotem niewątpliwie jest poprzeczka klimatyczna. Na zlecenie miasta wykonane zostały bowiem badania jakości powietrza, w szczególności pod kątem przekroczenia dopuszczalnych wartości stężenia pyłów zawieszonych. Badania wykryły, że na terenie Otwocka występują strefy, w których przekroczono dopuszczalne normy. Zatwierdzony przez Radę

Miasta Otwocka, w grudniu ub.r. „Program Ograniczania Niskiej Emisji dla Miasta Otwocka”, ma na celu ocenę skali problemów, a także określa działania, jakie należy podjąć w celu poprawy jakości powietrza.

Sprawa niewątpliwie będzie jeszcze szeroko dyskutowana. Wprowadzenie opłaty miejscowej, pozwoliłoby na uzyskanie dodatkowych wpływów do budżetu. Z informacji opublikowanych przez Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” wynika, że Świnoujście planuje w tym roku z tego tytułu wpływy w wysokości 3 mln zł rocznie, a Sopot – 1,6 mln zł.



O komentarz w sprawie ustanowienia opłaty klimatycznej poprosiliśmy radnego ARTURA BASEKA:

► Pomysł związany z wprowadzeniem opłaty klimatycznej narodził się podczas pracy w Komisji Kultury, Sportu i Turystyki

Rady Miasta Otwocka, której jestem członkiem. Przez kilka tygodni pracowaliśmy nad „Strategią zrównoważonego rozwoju turystyki Miasta Otwocka na lata 2012 – 2022”. Dokument, zatwierdzony w grudniu przez radnych, zawiera szczegółowy harmonogram działań, określający rodzaj zadań i okres, w którym mają być

zrealizowane. Strategia ma usprawnić działania władz miasta, związane z rozwojem turystyki w Otwocku, bo miasto ma ogromny potencjał.

Ukoronowaniem działań związanych z rozwojem turystyki, byłoby wprowadzenie w mieście opłaty klimatycznej, która z jednej strony potwierdzałaby potencjał turystyczny regionu, a z drugiej pozwoliłaby na uzyskanie dodatkowych wpływów w miejskiej kasie. Co ważne, byłyby to jedne z nielicznych dochodów w budżecie, które nie pochodziłyby od mieszkańców Otwocka, a od osób korzystających z tutejszych walorów – zwłaszcza krajobrazowych. Wprowadzenie tej opłaty niewątpliwie pozwoliłoby na uzyskanie dodatkowych pieniędzy, które mogłyby zostać przeznaczone na realizację zadań, związanych z rozwojem turystyki. Oczywiście składając wniosek o rozważenie możliwości wprowadzenia opłaty miejscowej, nie oczekiwałem, że działania w tym zakresie nastąpią z dnia, na dzień. To jest proces długofalowy, tak jak realizacja strategii turystycznej. Przykładem są działania związane z utworzeniem kąpieliska nad Świdrem. Tak samo z klimatem, gdzie uchwalony został, m.in. program poprawy jakości powietrza w mieście. Konieczna jest jednak konsekwencja działań. Możemy złożyć dobrze uzasadniony wniosek do inspekcji ochrony środowiska, która jeśli nie wyda pozytywnej opinii, to przynajmniej wskaże nam pola, w których powinny być prowadzone działania.

Jako mieszkaniec terenów nadświdrzańskich, często spaceruję wzdłuż brzegów Świdra. Niemalże co dzień spotykam turystów na kajakach lub przyjezdnych spacerowiczów. Bo Otwock ma potencjał. Z jednej strony rzeka, z drugiej lasy, ale także unikatowa zabudowa. O tym mówi właśnie uchwalona strategia. Mamy też rozwijającą się bazę noclegową. Z jednej strony bardzo intensywnie prowadzone są szkolenia w ośrodku tzw. celników nad Świdrem, z drugiej zaś powstają nowe placówki, jak Z-Hotel z kolejną setką miejsc noclegowych.

To wszystko skłania do podjęcia prób o uzyskanie zgody na pobieranie opłaty. W dobie kryzysu i poszukiwania dochodów do miejskiego budżetu, ta opłata byłaby ważną pozycją. Teraz trudno jest nam, radnym wybierać między budową drogi czy chodnika, a przeznaczeniem większych kwot na turystykę. Opłata ze swojej specyfiki, mogłaby natomiast w całości zostać przeznaczona na turystykę. Dlatego uważam, że należy prowadzić działania związane z opracowaniem wniosku oceniającego, czy Otwock spełnia warunki do uzyskania statusu miasta turystycznego. ◀

Wylew, zawał – temu można zapobiec!

Szybkie tempo życia i postęp cywilizacyjny zrobił wiele.

Nie tylko dobrego. Coraz częściej zawały i wylewy stwierdzone są u ludzi młodych, stając się przyczyną zgonu osób we wszystkich grupach wiekowych. Dlatego proponujemy zapoznanie się z krótką listą, łatwych do zapamiętania, sposobów postępowania w nagłych, zagrażających zdrowiu i życiu przypadkach.

Jak ratować w przypadku wylewu krwi do mózgu?

▶ Neurologzy twierdzą, że jeżeli pacjent z podejrzeniem wylewu, znajdzie się w ciągu 3 godzin pod opieką specjalisty, to jest możliwość całkowitego wyleczenia efektów. Sztuka polega na prawidłowym rozpoznaniu jego objawów. To właśnie brak wiedzy może wywołać najpoważniejsze skutki. Dlatego lekarze stworzyli prostą metodę rozpoznania, ograniczającą się do wydania osobie podejrzanego o wylew jedynie trzech prostych poleceń.

▶ By prawidłowo rozpoznać zagrożenie i uchronić pacjenta od groźnych powikłań a nawet śmierci wystarczy: poprosić go żeby się uśmiechnął; żeby podniósł obydwie ręce; powtórzył proste zdanie. Tym nieskomplikowanym sposobem nawet laik potrafi zauważyć, towarzyszące wylewowi reakcje organizmu: niesprawność mięśni twarzy, brak sił w rękach i trudności z mową. Jeżeli badany ma problemy z jednym z tych zadań, należy niezwłocznie wezwać karetkę reanimacyjną i opisać jej personelowi zaobserwowane objawy. Szybka diagnoza i natychmiastowa pomoc, ułatwią wcześniejsze wyleczenie wylewu i uniknięcie trwałego kalectwa!

Jak przeżyć, kiedy atak serca przytrafia się, gdy jesteś sam?

▶ Kolejną najczęstszą przyczyną śmierci są zawały serca. Towarzyszący im ostry, promieniujący w kierunku ramienia i szczęki ból w klatce piersiowej, łatwo rozpoznać. Jednak większość zawałów zdarza się, gdy pacjenci zdani są na siebie samych. Co robić?

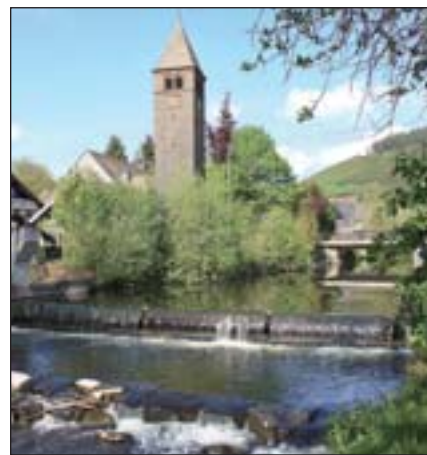
▶ Osobie, której serce bije nieprawidłowo i która zaczyna odczuwać omdlenie, zostaje na reakcję tylko około 10 sekund, zanim utraci przytomność. W takim wypadku nie panikuj! Zaczniij kaszleć bardzo intensywnie, powtarzając tę czynność. Przed każdym kaszlnięciem nabierz głęboki oddech. Kaszel powinien być głęboki i przedłużony w celu usunięcia płwociny zalegającej głęboko wewnątrz klatki piersiowej. Oddech i kaszel muszą być powtarzane co dwie sekundy, bez przerwy,

aż do chwili przybycia pomocy, lub do chwili, w której poczujesz, że serce ponownie bije normalnie. Głęboki oddech doprowadza tlen do płuc, a ruch związany z kaszlem uciska serce i utrzymuje krążenie krwi. Ciśnienie wywołane uciskiem na serce podczas kaszlu, pomaga odzyskać prawidłowy rytm. W ten sposób ofiary ataku serca mogą dotrzeć do szpitala. ◀



Rzeki, wzgórza i Indianie

W kontaktach Otwocka i Lennestadt świętujemy w tym roku jubileusz. 30 października minie dokładnie 20 lat od podpisania umowy partnerskiej między oboma miastami. Z tej okazji o garść refleksji i ocenę minionych dwóch dekad, poprosiliśmy koordynatora współpracy między naszymi miastami bliźniaczymi, miejskiego architekta grodu nad Lenne, **JOHANNA PIETRZAKA**



Skąd wziął się pomysł na to, żeby akurat Lennestadt stało się miastem bliźniaczym Otwocka?

- W czasie stanu wojennego, Zarząd Kościoła „Świętej Agaty” z dzielnicy Altenhundem, wspólnie z Radą Parafialną, postanowili wysłać do Polski transporty z żywnością i odzieżą. Ponieważ Zakon Heiligen Familie – Rodziny Świętej z Lennestadt Altenhundem, miał dobre kontakty z Zakonem Świętej Rodziny w otwockim Świdrze, wysyłano transporty z pomocą do Kościoła w Świdrze. Ta pomoc trwała kilka lat i pomiędzy naszymi kościołami powstało stałe partnerstwo, które funkcjonuje wspaniale do dzisiaj.

W roku 1991 prywatnie wybrali się do Otwocka radny Jochen Redecker, jeden z największych przyjaciół miasta Otwocka, ówczesny Dyrektor Miasta Dr Franz-Josef Kaufmann i radny Kurt Hemmerschmidt. Podjęto wstępne rozmowy w sprawie zawarcia partnerstwa. W tym czasie prezydentem Otwocka był, niezapomniany dla mieszkańców Lennestadt, Pan Fedorowicz,

a przewodniczącym rady - Pan Przeździak. W dniu 30 października, 1992 roku została podpisana umowa o współpracy.

Proszę o przybliżenie historii Pańskiego miasta?

- Miasto Lennestadt powstało w ramach reorganizacji komunalnej Powiatu Olpe, 1 lipca 1969 roku. Część terenu dotychczasowych 4 gmin zostało połączonych i tak powstało miasto Lennestadt. Powodem i celem tego połączenia było stworzenie komuny, która będzie silna gospodarczo.

Jakie atrakcje i walory, które mogłyby zainteresować mieszkańców Otwocka, posiada Lennestadt?

- Położone jest w centrum krainy Sauerland, w środku terenu wypoczynkowego, zwanego Rothaarsteig i tym samym stwarza wyśmienite warunki do spędzania urlopów. Przepiękne krajobrazy z płaskimi dolinami rzek Lenne, Veischede i Elspe, łagodnymi wzgórzami do 650 m ponad poziom morza, dużym zapleczem

sportowym i ciepłą gościnnością. Nasza baza hotelowa posiada 1640 miejsc noclegowych.

Lennestadt znany jest nie tylko w Europie z tego, że posiada największy teatr na wolnym powietrzu, gdzie od 23 czerwca do 2 września, można oglądać spektakle o tematyce z Dzikiego Zachodu. Co roku prezentujemy spektakl na podstawie książek Karola Maja np.: „Winnetou”, „Skarb w Srebrnym Jeziorze”, itd. W takich spektaklach bierze udział 60 aktorów z 10 krajów, 40 koni na scenie, która jest szeroka na 100 m. Do tego techniczne efekty, takie jak: eksplodujące domy, góry, płonące pola naftowe. To wszystko stwarza niezapomnianą atmosferę. Gwarantuję duże przeżycia. Dla widzów wszystkie miejsca są pod dachem, dlatego spektakle odbywają się bez względu na pogodę.

Niezależnie od kondycji fizycznej, można korzystać z wycieczek rowerowych (150 km tras rowerowych), odwiedzić centrum wspinaczkowe, podejmować wycieczki z dala od hałasu i zgiełku.

Posiadamy do wynajęcia rowery napędzane przez akumulatory. Oznacza to, że przy mniejszym wysiłku możemy pokonać większe odległości. Jazda na rowerze po tak pięknej krainie, to sama przyjemność. Ponadto mamy pięknie oznaczone trasy spacerowe, o długości od 5 do 15 km.

W jaki sposób władze planują uczcić 20-lecie współpracy z Otwockiem?

- W związku z jubileuszem 20-lecia naszego partnerstwa, w dniach od 9 do 13 maja, przewidujemy w Lennestadt spotkanie przedstawicieli różnych grup zainteresowań z obu miast. To spotkanie ma jeszcze bardziej przybliżyć nasze miasta.

Rozmawiał Maciej Gągała



Czekamy na województwo

W czerwcu zmieniają się przepisy odnośnie gospodarowania odpadami. Obowiązek utylizacji nieczystości przechodzi na barki gmin. Teraz nie poszczególni mieszkańcy, a gminy będą odpowiadały za wywóz nieczystości stałych. Jako Miasto Otwock jesteśmy przygotowani do wdrożenia nowych przepisów. Miejski plan gospodarowania odpadami, który ma szczegółowo określać zasady odbioru nieczystości, jest praktycznie gotowy. Zebraliśmy informacje, przeprowadziliśmy szczegółowe analizy i przygotowaliśmy się do wdrożenia nowych procedur. Plan nie może być jednak przedstawiony do zatwierdzenia Radzie Miasta Otwocka, dopóki Sejmik Województwa Mazowieckiego nie zatwierdzi planu regionalnego. Tymczasem z posiadanych przez nas informacji wynika, że Urząd Marszałkowski jest dopiero na etapie wyłaniania wykonawcy planu wojewódzkiego. Wątpliwe wydaje się zatem wdrożenie tych przepisów w czerwcu.

Wiceprezydent Miasta Otwocka
Piotr Stefański

NOWE STAWKI OPŁAT OD NIERUCHOMOŚCI

Pod koniec ubiegłego roku Rada Miasta uchwaliła nowe stawki podatków od nieruchomości, obowiązujące od 1 stycznia 2012.

W tym roku zapłacimy za:

- ▶ 1 m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych lub ich części - 0,70 zł
- ▶ 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części, zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 21,00 zł
- ▶ 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części, zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 10,24 zł
- ▶ 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części, związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń - 4,45 zł
- ▶ 1 m² powierzchni użytkowej pozostałych budynków lub ich części, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego, przez organizacje pożytku publicznego - 7,36 zł
- ▶ od budowli - procent ich wartości, określonej na podstawie art. 4, ust. 1, pkt 3 i ust. 3-7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych - 2 %
- ▶ od 1 m² powierzchni gruntów: związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - 0,84 zł i pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego, przez organizacje pożytku publicznego - 0,39 zł
- ▶ od 1 ha powierzchni gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - 4,33 zł

Z podatku zwolnieni są właściciele nieruchomości, usytuowanych na gruntach nie wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, budynki gospodarcze lub ich części, związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, w rozumieniu przepisów o podatku rolnym, położonego na terenie miasta Otwocka.

Komu 1%?

Urząd Miasta Otwocka informuje, że przy corocznym rozliczeniu się z urzędem skarbowym, można wesprzeć finansowo wybraną organizację pożytku publicznego (OPP). Zachęcamy do skorzystania z tej możliwości. Poniżej przedstawiamy wykaz organizacji OPP, działających na terenie Miasta Otwocka na rzecz mieszkańców naszej gminy:

▶ 0000223182
CARITAS Diecezji
Warszawsko- Praskiej

▶ 0000268913
Chorągiew Stołeczna Związek
Harcerstwa Polskiego
Komenda Hufca Otwock

▶ 0000245903
Stowarzyszenie
Przyjaciół Domu „NAZARET”

▶ 0000177883
Otwockie Stowarzyszenie

Trzeźwościowe Klub
Abstynenta „PANACEUM”

▶ 0000126492
Otwockie Towarzystwo
Opieki Paliatywnej

▶ 0000225587
Polski Czerwony Krzyż
Zarząd Rejonowy w Otwocku

▶ 0000016301
Polskie Stowarzyszenie
na Rzecz Osób
z Upośledzeniem

Umysłowym
Koło w Otwocku

▶ 0000073376
Przywrócić Dzieciństwo.
Towarzystwo
Przyjaciół Dzieci Ulicy
im. Kazimierza Lisieckiego
"Dziadka"
Koło Terenowe "Świder"

▶ 0000154454
Towarzystwo Opieki nad
Zwierzętami w Polsce
Oddział w Otwocku

▶ 0000134684
Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
Otwocki Oddział Powiatowy

▶ 0000336442
Fundacja „Anielska Przystań”

▶ 0000113420
Światowy Związek Żołnierzy
Armii Krajowej

▶ 0000163347
Polski Związek
Niewidomych
Okręg Mazowiecki

Z troską o środowisko

Z przewodniczącym Komisji Ochrony Środowiska i Urbanistyki,
KAZIMIERZEM LASKUSEM, rozmawia Maciej Gągała

Od 1 stycznia 2012 r. obowiązuje nowa ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Jakie problemy stoją przed Otwockiem, w związku z jej wejściem w życie i wprowadzanym przez gminy obowiązkowym systemem zagospodarowania odpadów?

- Gminy mają jeszcze półtora roku (do połowy 2013 r.) na wprowadzenie na swoim terenie nowego sposobu zarządzania odpadami, wyłonienie w przetargach firm odbierających odpady i poinformowanie mieszkańców o nowym systemie. Do 1 stycznia 2013 r. gminy powinny uchwalić lokalne regulaminy utrzymania czystości i porządku na terenie gminy. Do tego czasu powinny również ustalić stawki opłat i szczegółowe zasady ich ponoszenia. Zgodnie z nowymi przepisami na samorządach spoczywa odpowiedzialność, za zorganizowanie gospodarki odpadami. Mieszkańcy nie będą już podpisywać indywidualnych umów z firmami odbierającymi odpady, natomiast zapłacą lokalny podatek o zryczałtowanej wysokości.

Intencją takiego rozwiązania jest to, by nikomu nie „opłacało się” wyrzucanie śmieci do lasu. W chwili obecnej trudno powiedzieć ile ten podatek wyniesie i jak będzie liczony, czy od osoby, od gospodarstwa domowego, od powierzchni zajmowanego lokalu czy od tego, ile zużywa się wody. Wydaje się uzasadnione, aby w ww. regulacjach znalazły się bonifikaty dla osób segregujących odpady. Propozycje rozwiązań przedstawione przez prezydenta miasta Otwocka, będą oczywiście przedmiotem obrad Komisji Ochrony Środowiska i Urbanistyki, a ostatecznie będą przyjęte w drodze uchwały przez Radę Miasta Otwocka.



Trwają prace nad uchwałą, dotyczącą niskiej emisji pyłów i szkodliwych gazów. Co ten dokument da w praktyce mieszkańcom Otwocka?

- Z badań wykonanych na zlecenie Marszałka Województwa Mazowieckiego wynika, że na terenie miasta Otwocka występują strefy, w których stwierdzono przekroczenie dopuszczalnych wartości stężenia pyłu zawieszonego. Przyjęty przez Sejmik Województwa Mazowieckiego „Program ochrony powietrza dla strefy Powiat Otwocki”, nałożył na gminę Otwock obowiązki w zakresie ograniczenia, tzw. niskiej emisji, w tym sporządzenie programu ograniczenia niskiej emisji. W grudniu 2011 r. Rada Miasta Otwocka uchwaliła „Program Ograniczenia Niskiej Emisji dla Miasta Otwocka”, który zawiera harmonogram działań, służących ograniczeniu niskiej emisji oraz wskazuje na możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych na

realizację przyjętych rozwiązań. Tereny objęte programem to głównie Kresy oraz Świder Zachodni. Przekroczenia poziomu pyłu zawieszonego występują w okresie grzewczym i są spowodowane użytkowaniem kotłów węglowych, w których często poza spalaniem węgla, spala się różnego rodzaju śmieci komunalne, co wpływa na wzrost emisji pyłowej i powoduje nieprzyjemny zapach.

Program polega na dofinansowaniu zmiany ogrzewania węglowego na ogrzewanie paliwami gazowymi i płynnymi oraz na ogrzewanie elektryczne lub przyłączenie do sieci systemu ciepłowniczego. Istnieje również możliwość dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Program przewiduje dofinansowanie, w ciągu 8 lat, zmiany nośnika energii w 40 budynkach wielorodzinnych i 560 budynkach jednorodzinnych. Zawiera się w tym 160 instalacji z bateriami słonecznymi. W I wariantcie koszty 8-letniego programu to 8,4 mln, z tego udział własny mieszkańców wynosiłby jedną czwartą, a środki z pożyczki z WFOŚ trzy czwarte przewidywanego kosztu. II wariant, w przypadku braku środków z WFOŚ, zakłada pokrycie inwestycji wyłącznie ze środków mieszkańców, w wysokości od 70% do 80% oraz ze środków gminy od 20% do 30%. Program zakłada, że lata 2012-2013 to etap przygotowawczy, przeznaczony, m.in.: na promocję zasad uczestnictwa w programie, opracowanie regulaminu „Programu ograniczenia niskiej emisji na terenie miasta Otwocka” oraz wybór operatora programu w drodze

przetargu, a także na przygotowanie i złożenie wniosku na dofinansowanie Programu przez WFOŚ. Harmonogram wdrażania programu przewiduje jego realizację do 2021 r.

Minął rok od czasu likwidacji gminnych funduszy ochrony środowiska. Pieniądze pochodzące z opłat, za korzystanie ze środowiska, trafiają teraz bezpośrednio do budżetu miasta. Jak z perspektywy tych 12 miesięcy ocenia Pan likwidację MFOŚ?

- W mojej ocenie likwidacja MFOŚ nie wpłynęła na realizację zadań gminy z zakresu ochrony środowiska. Te same środki, które dotychczas stanowiły dochody MFOŚ, stanowią dochody i wydatki budżetu w Dziale Gospodarka Komunalna i Ochrona Środowiska, a ich poziom jest porównywalny do wydatków sprzed likwidacji MFOŚ.

Jednym z głównych tematów, który zdominował pracę kierowanej przez Pana Komisji w ubiegłej kadencji, było opracowanie Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. Kiedy ten dokument wejdzie w życie?

- Studium jest fundamentalnym dokumentem dla kształtowania polityki przestrzennej, obejmującym cały obszar miasta Otwocka, a jego ustalenia są wiążące dla organów gminy, przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Procedura uchwalania studium jest jednak czasochłonna, a termin jej wejścia w życie nie zależy tylko od pracy Komisji, której przewodniczę. Projekt zmiany studium wymaga uzgodnień z właściwymi instytucjami. Procedura uchwalania studium rozpoczyna się od jego wyłożenia i zebrania uwag oraz dokonania ich analizy przez merytoryczny wydział Urzędu Miasta, projektanta sporządzającego Studium oraz komisję urbanistyczną,

działającą przy prezydencie. Następnie prezydent miasta przedstawia do zaopiniowania Komisji Ochrony Środowiska i Urbanistyki Rady Miasta Otwocka wykaz uwag, wraz ze swoim stanowiskiem do każdej z nich.

- Otwock w niedługim czasie zyska na atrakcyjności, dzięki poszerzeniu drogi 801 oraz budowie autostrady A-2 i drogi ekspresowej S-17, uzyskując dobrą komunikację z Warszawą

Przypomnę, że poprzednie wyłożenie studium, miało miejsce na przełomie 2007/2008 r. Wpłynęło wówczas 79 uwag, które Komisja zaopiniowała do połowy 2008 r. Studium wymagało uzgodnień z 33 instytucjami, które zakończyły się w 2010 r. Ze względu na zakres zmian studium wymagało jednak ponownego wyłożenia, co zrobiono na przełomie 2010/2011r. Wpłynęły 483 uwagi, które często dotyczyły kilku działek, a zadaniem komisji było wydanie opinii co do każdej z nich.

Zestawienie uwag do studium wpłynęło do komisji w sierpniu 2011r. i do chwili obecnej zaopiniowaliśmy ok. 80% uwag, co oznacza, że proces zbliża się do zakończenia. Ostatecznie studium uchwała Rada Miasta. Nie można również wykluczyć skarg do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wymienione uwarunkowania wpływają na termin wejścia w życie studium.

Na terenie Otwocka działają organizacje, zajmujące się ochroną środowiska i propagowaniem ekologicznego stylu życia. Czy kierowana przez Pana komisja współpracuje z ich przedstawicielami?

- Współpracujemy z wszystkimi organizacjami, które działają na rzecz ochrony środowiska i kształtowania ładu przestrzennego, czego wyrazem jest częsty udział przedstawicieli organizacji ekologicznych na posiedzeniach komisji.

Jakie widzi Pan kierunki rozwoju Otwocka, jako jego mieszkaniec, radny i przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Urbanistyki?

- Otwock w niedługim czasie zyska na atrakcyjności, dzięki poszerzeniu drogi 801 oraz budowie autostrady A-2 i drogi ekspresowej S-17, uzyskując bardzo dobrą komunikację z Warszawą. Ponadto czynimy starania, aby wspólnie z powiatem otwockim i gminą Józefów wybudować tak potrzebny most na rzece Świder. Połączenie kolejowe „z udziałem Kolei Mazowieckich i SKM” to również atut, który nie każda gmina posiada. Szansą dla Otwocka jest również duży obszar niezagospodarowanych terenów po wschodniej stronie miasta, uzbrojonych w sieć wodno-kanalizacyjną, zrealizowaną dzięki projektowi z udziałem Funduszu Spójności, które należy aktywizować pod budownictwo mieszkaniowe i nieuciążliwą działalność gospodarczą. Dlatego tak ważne jest szybkie przyjęcie studium, jednakże w wersji uwzględniającej maksymalnie interesy największej liczby stron. Tak zrównoważony rozwój powinien następować z zachowaniem terenów leśnych oraz ochrony powietrza, jak oblige nas do tego hasło: Otwock - miasto z dobrym klimatem. ◀

Kupię
gospodarstwo
lub grunt rolny
tel. 664 944 635

PREZYDENT MIASTA OTWOCKA INFORMUJE

Zarządzeniem Nr 6/2012, z dnia 17.01 2012 roku, ogłasza wykaz nieruchomości lokalowych, stanowiących własność Gminy Otwock, przeznaczonych do sprzedaży w formie bezprzetargowej.

Z wykazem nieruchomości można zapoznać się w Urzędzie Miasta Otwocka, bud. B, II piętro, pokój nr 44.

Nakłady na drogi takie, jak u sąsiadów

Na terenie Otwocka jest 205 km dróg gminnych i niemal 45 km dróg powiatowych. W miejskiej sieci znajduje się również krajowa droga nr 17, o długości 2,3 km oraz wojewódzka 801, mierząca przeszło 1 kilometr.

Miasto wydaje porównywalne kwoty na drogi gminne, co sąsiednie miasta. W artykule przedstawiamy podział kategorii dróg oraz koszty ich budów, remontów i utrzymania

Sprawdziliśmy, ile mazowieckie samorządy wydają na drogi gminne. Okazuje się, że w dziesiątce losowo wybranych gmin, żadna nie wydaje na drogi publiczne gminne więcej, niż 10 proc. ogólnych wydatków budżetowych, planowanych w 2012 roku. Jak się okazuje, Otwock w tym gronie znajduje się w czołówce, wyprzedzając sąsiedni Józefów, Legionowo, Pruszków, czy nawet Grodzisk Mazowiecki. Wśród sąsiednich samorządów to również Otwock ma – zaraz po Wołominie – najwięcej kilometrów dróg gminnych. Miasto zarządza 205 km lokalnych ciągów komunikacyjnych. Zaplanowano, że w tym roku 8,41% wszystkich wydatków budżetowych, będzie przeznaczane na zadania inwestycyjne i remontowe w ulicach gminnych. Do tego dochodzą jeszcze nakłady na zimowe i letnie utrzymanie poboczy, chodników i nawierzchni.

Ze statystyk i otrzymywanych opinii wynika, że najwięcej problemów otwockim kierowcom przysparzają główne drogi przecinające miasto, o statusie powiatowych. Przez Otwock przebiega prawie 45 km tego typu ciągów komunikacyjnych, składających się szeregu odcinków ulic – nie do rozróżnienia dla przeciętnego mieszkańca. Niedoinwestowanie dróg powiatowych w Otwocku sprawia, że miejski samorząd bardzo często udziela pomocy finansowej powiatowi otwockiemu. Miasto wielokrotnie deklarowało chęć przejęcia w zarząd wszystkich dróg. Jednak przedstawione przez powiat warunki finan-

sowe, dotyczące ich przekazania, nie są proporcjonalne do stanu nawierzchni. Miasto na drogi gminne wydaje ponad 9,6 mln zł. Są w tym wydatki na inwestycje i remonty. Dodatkowo letnie i zimowe utrzymanie pochłonie 1 837 000 zł. Obecne nakłady na drogi sięgają 50 tys. zł na jeden kilometr. Informujemy, że za utrzymanie (w tym odśnieżanie), naprawę i budowę dróg powiatowych, odpowiada powiat otwocki, natomiast gminnych - miasto Otwock.

Na schemacie zaznaczono sieć dróg powiatowych na terenie Otwocka

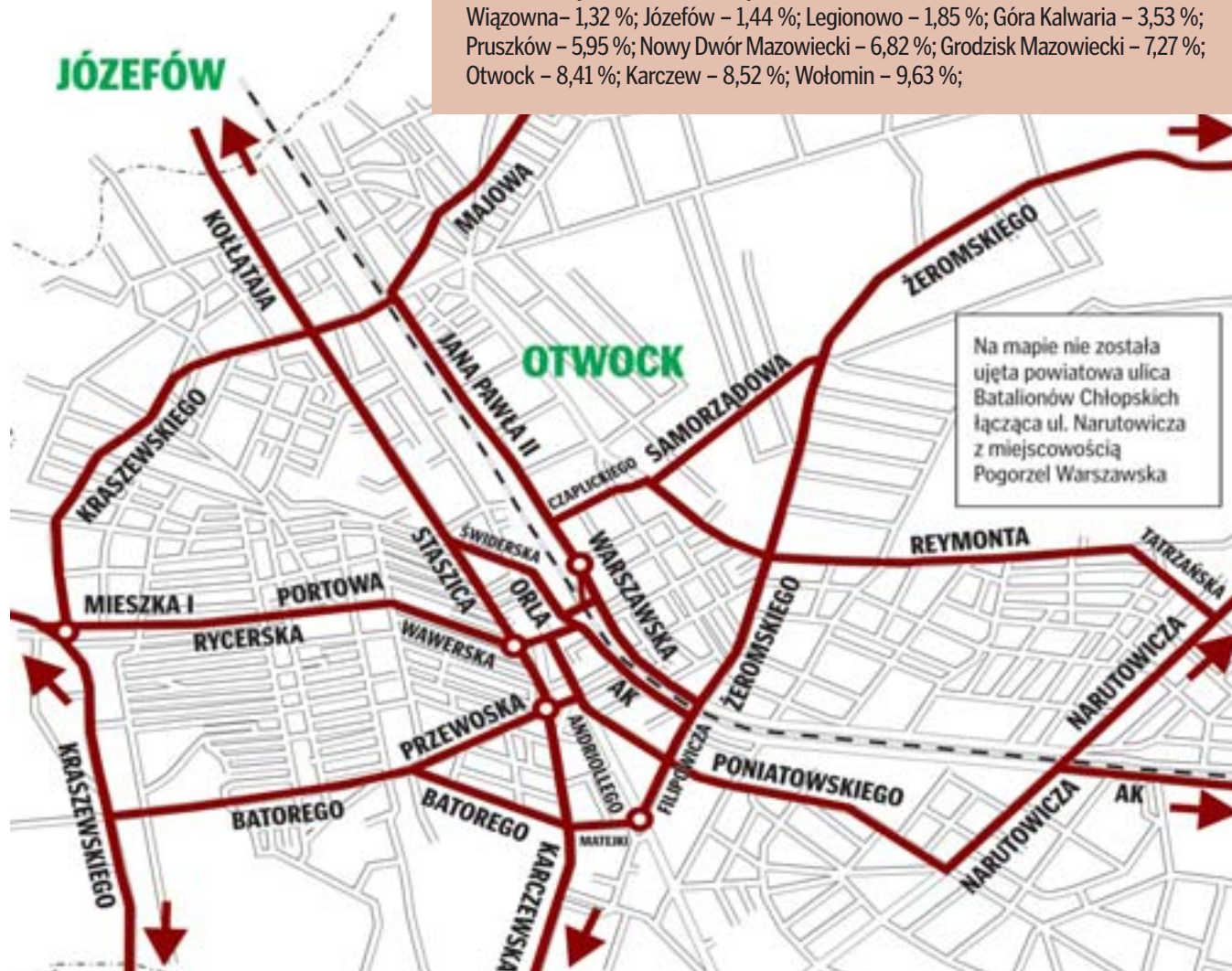
ZARZĄDCY DRÓG PRZEBIEGAJĄCYCH PRZES OTWOCK:

► **OTWOCK** - Wydział Gospodarki Komunalnej UM Otwocka – tel. (22) 779 47 45

► **POWIAT OTWOCKI** - Zarząd Dróg Powiatowych - tel. (22) 780 64 21

Procentowy udział wydatków w dziale drogi publiczne gminne w stosunku do całości wydatków budżetowych na 2012 rok

Wiązowna – 1,32 %; Józefów – 1,44 %; Legionowo – 1,85 %; Góra Kalwaria – 3,53 %; Pruszków – 5,95 %; Nowy Dwór Mazowiecki – 6,82 %; Grodzisk Mazowiecki – 7,27 %; Otwock – 8,41 %; Karzew – 8,52 %; Wołomin – 9,63 %;



Złóż PIT w Otwocku

Ponad połowa tegorocznych dochodów Miasta Otwocka to podatki, z których największą część stanowi udział w taksie od dochodów osób fizycznych, czyli PIT. Dlatego tak ważne jest, aby deklaracje podatkowe składać w otwockim urzędzie skarbowym, przy ulicy Matejki

Do końca kwietnia każdy z podatników ma obowiązek złożenia deklaracji PIT. Zeznanie podatkowe należy przedstawić w urzędzie skarbowym, w którego obrębie podatnik zamieszkuje. Podatki określone w deklaracji PIT są odprowadzane do budżetu centralnego. Następnie Ministerstwo Finansów dzieli kwoty, a część pieniędzy z podatku dochodowego osób fizycznych wraca do Otwocka. Jak to się dzieje? Ministerstwo przekazuje do gmin, w których podatnicy zadeklarowali swoje miejsce zamieszkania, 39,34 proc. podatków, odprowadzonych wcześniej do „skarbowki”.

Wielkość wpływów z udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych, zależy od liczby złożonych PITów w urzędzie skarbowym i deklaracji o miejscu zamieszkania, a także od zamożności samych podatników. W praktyce oznacza to, że im bogatsi są mieszkańcy oraz im większa liczba osób składa zeznania, tym więcej pieniędzy trafia do gmin.

Podatek dochodowy od osób fizycznych jest najważniejszym punktem na liście dochodów w budżecie Miasta Otwocka. W ostatnim dziesięcioleciu wpływ z tego tytułu zwiększyły się trzykrotnie. W 2002 roku wynosiły 13,8 mln zł i stanowiły niespełna 25 proc. wszystkich dochodów w miejskiej kasie. Natomiast w 2012 roku zaplanowano ich wielkość na 41,3 mln zł i mają stanowić 36 proc. dochodów. Co ważne, w minionej dekadzie zwiększyła się liczba osób faktycznie zamieszkujących Otwock – z 42 621 w 2002 roku do 44 487 w II połowie 2010 roku.

Tymczasem wielu mieszkańców Otwocka, którzy nie dokonali procedury meldunkowej, a faktycznie zamieszkuje na terenie miasta, swoje PITy składa w macierzystych urzędach skarbowych. Takie działanie powoduje straty dla Otwocka. Podatki pozwalają bowiem pokryć należności bieżące, czyli koszty funkcjonowania oświaty, pomocy społecznej, czy transportu zbiorowego. Dlatego prezydent miasta Zbigniew Szczepaniak już po raz kolejny zwraca



się z apelem, o składanie zeznań podatkowych w otwockim urzędzie skarbowym, przy ulicy Matejki. Nie ma potrzeby

Krajowej 5, bud. B, pok. 1, na stronie internetowej www.otwock.pl oraz w Urzędzie Skarbowym.

Szanowni Państwo,



Każdy mieszkaniec Otwocka może wpłynąć na poprawę komfortu życia lokalnej społeczności. Jest wiele potrzeb i problemów w naszym mieście, które należy szybko zaspokoić i rozwiązać. Każdy z nas, rozliczając swój PIT w otwockim urzędzie skarbowym, włącza się do tych działań.

Przed naszym miastem jest wiele zadań. Samorząd musi rozwiązać szereg problemów, które na co dzień dotyczą nas wszystkich. Jednak ten proces wymaga ogromnych nakładów finansowych. Tymczasem główne źródło dochodów miejskiej kasy to udział w podatku dochodowym od osób fizycznych, który odprowadzany jest do urzędu skarbowego. Wiele osób – zwłaszcza nowych mieszkańców – choć na stałe zamieszkuje na naszym terenie, nie zmienia meldunku. Przyczyn jest wiele, od niższych opłat, np. ubezpieczeniowych w innych regionach kraju, po niechęć do wizyt w szeregu urzędów.

Niestety takie postępowanie naraża na straty lokalny samorząd. Przecież także osoby niezameldowane w Otwocku, korzystają z dróg, chodników, parkingów, placówek oświatowych i zdrowotnych. Tymczasem miasto utrzymuje się z podatków.

Głównym źródłem jest zaś udział w PIT. I właśnie tą drogą chciałbym zachęcić Państwa do złożenia w Urzędzie Skarbowym w Otwocku, przy ulicy Matejki 4, deklaracji NIP-3 lub NIP-1, aktualizującej miejsce zamieszkania. Co ważne – bez konieczności dokonywania zmian meldunku. Formularze dostępne są zarówno w Urzędzie Miasta Otwocka, przy ulicy Armii Krajowej 5, jak również na stronie internetowej www.otwock.pl.

Ostatnie lata pokazały, że władze samorządowe potrafią we właściwy sposób gospodarować pieniędzmi mieszkańców. Zrealizowaliśmy szereg potrzebnych inwestycji i planujemy kolejne. Zwłaszcza w dziedzinie modernizacji i budowy infrastruktury komunikacyjnej, a także porządkowania miasta. Dlatego gorąco zachęcam do płacenia podatków w miejscu zamieszkania. Płać podatek tu, gdzie mieszkasz!

Prezydent Miasta Otwocka, Zbigniew Szczepaniak

Tajemnice „Zofiówki”

Ponad 100 lat temu miejsce to było jedną z wizytówek rozwijającego się, uzdrowiskowego Otwocka. Dziś po chwale „Zofiówki” pozostały jedynie puste mury. Strasząca ruina przyciąga wielbicieli paintballu, ASG i... poszukiwaczy zjawisk paranormalnych

Historia Zakładu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych Żydów rozpoczęła się na początku XX wieku. Wtedy leczenie zaburzeń umysłowych w podobnych placówkach, było w powijakach. Pierwsze kroki w tej dziedzinie stawiali, w podberlińskim Zehlendorfie, Niemcy, którzy czterdzieści lat później - paradoksalnie - przyczynili się do unicestwienia otwockiego zakładu. Nie uprzedzajmy jednak faktów.

W 1906 roku, z inicjatywy warszawskiego psychiatry Adama Wizela, neurologa i działacza społecznego Samuela Goldflama, autora podręcznika „Diagnostyka chorób nerwowych” Ludwika Bregmana oraz inżyniera Adolfa Weisblatema, zawią-

Czy mury „Zofiówki” skrywają jakąś tajemnicę? Jedno jest pewne – o jej tragicznej przeszłości nie wolno nam zapomnieć



zano Towarzystwo Opieki nad Ubogimi, Nerwowo i Umysłowo Chorymi Żydami. Rok później darowizna Zofii Endelmanowej umożliwiła zakup 17 ha ziemi, a w 1908 roku, na stanowiących własność towarzystwa gruntach, stanął pierwszy piętrowy pawilon nowego sanatorium. Personel placówki, oprócz nowatorskiego profilu działalności, postawił na równie pionierskie metody terapii. W „Zofiówce” (w potocznie używanej nazwie uczczono pamięć fundatorki zakładu) skupiono się na przywracaniu pacjentów społeczeństwu, a ważnym elementem ich leczenia była praca. Wkrótce sanatorium rozrosło się o kolejne budynki. W 1910 roku powstał pawilon dla kobiet, a w 1926 r. kolejny. W połowie lat 30, pod rządami doktora Jakuba Frostiga – wynalazcy insulinowej metody leczenia schizofrenii oraz jednego z późniejszych

odkrywców terapii elektrowstrząsowej, szpital dysponował już 275 łózkami. W tym „obozie izolacyjnym” zniekształconych dusz, jak pisał o „Zofiówce” otwocki monografista Cezary Jellenta, azyl znalazła, m.in. matka Juliana Tuwima, umieszczona tu po swojej próbie samobójczej.

Wkrótce nastał rok 1939, a wraz z nim tragiczny koniec świetności „Zofiówki”. W czasie okupacji zakład znalazł się w obrębie tzw. części kuracyjnej otwockiej dzielnicy żydowskiej, utworzonej pod koniec 1940 roku przez Niemców. Z rozkazu władz okupacyjnych placówka funkcjonowała nadal, jako jedyny działający na terenie Generalnej Guberni zakład dla umysłowo chorych Żydów. Jednak warunki panujące w jej murach pogarszały się z każdym dniem. 350 pacjentów skazanych zostało na powolną śmierć głodową, w ramach prowadzonej przez nazistów akcji T4,

określanej przez nich eufemistycznie „likwidacją życia niewartego życia”. Systematyczną „eutanzję” podopiecznych „Zofiówki” zakończyła likwidacja otwockiego getta. Rankiem, 19 sierpnia 1942 roku, nadzorowani przez Niemców Ukraińcy, spędzili chorych i załogę szpitala do pawilonu I. Część z nich (około 110-140 osób) zabito na miejscu, resztę wywieziono do Treblinki. Likwidację szpitala przeżyło jedynie kilku lekarzy, którym udało się uciec sanitarką do Warszawy. Nocą, poprzedzającą te wydarzenia, pozostały personel, wśród nich ówczesny kierownik ośrodka dr Włodzimierz Kaufman, odebrał sobie życie, zażywając cyjanek potasu.

W połowie 1943 roku w „Zofiówce” oraz w pobliskim sanatorium „Brijus”, powstał ośrodek niemieckiej instytucji opiekuńczo-charytatywnej „Lebensborn” („Źródło życia”), służącej „odnowieniu krwi niemieckiej” i „hodowli nordyckiej

rasy nadludzi”. Zakład, noszący nazwę „Lebensborn Ostland”, pomieścić miał ok. 100 matek i 150 dzieci, stając się „wzorcową placówką w Generalnym Gubernatorstwie, prowadzoną przez SS”. Placówka zajmowała się również germanizacją dzieci polskich i przystosowaniem ich do adopcji w rodzinach niemieckich.

Po wojnie „Zofiówka” wróciła do swojego pierwotnego, medycznego przeznaczenia, choć aż do połowy lat 80. leczono w niej jedynie gruźlicę. W 1985 roku na powrót zaczęto tu leczyć schorzenia neuropsychiatryczne, ale pacjentami były głównie dzieci i młodzież, uzależnieni od środków odurzających. Taka struktura zakładu przetrwała do połowy lat 90., kiedy to podjęto decyzję o jej ostatecznej likwidacji.

Dziś pozostałości zakładu przy ul. Kochanowskiego to mekka dla amatorów gier



MG: Czym jest Projekt NPN?

MARCIN MIZERA: Projekt NPN jest to założona przeze mnie w 2005 roku, nieformalna organizacja, której głównymi celami są: badanie, dokumentowanie i popularyzowanie zjawisk niewyjaśnionych. Jesteśmy w posiadaniu największego w Polsce archiwum niezwykłych zdarzeń z Polski i świata. Obejmuje ono relacje świadków, np. obserwacji UFO, dokumentacje, zdjęcia, filmy, itd. Mate-

riały te są wynikiem naszych wieloletnich, żmudnych badań. Oprócz pracy w terenie, zajmujemy się również organizacją spotkań oraz wykładów nt. zjawisk z pogranicza nieznanego. Takie imprezy odbywają się na terenie całego kraju. Projekt NPN tworzony jest obecnie przez kilkanaście osób z całej Polski. Chcę podkreślić, iż jesteśmy pasjonatami, dla których badanie spraw „nie z tej ziemi” to wielka pasja, a nie sposób na zarabianie pieniędzy. Nasz projekt posiada oddziały w kilku miastach w Polsce, m.in. w Tarnowie i Białymstoku, co czyni go największą tego typu organizacją w kraju. Ścisłe współpracujemy również z mediami: z serwisem „Wirtualna Polska”, gdzie mam swój program autorski oraz, m.in. z telewizją „Superstacja”. Od 2005 roku prowadzimy serwis internetowy: www.npn.org.pl, na którego stronach można znaleźć szczegółowe informacje dotyczące naszej działalności.

MG: Skąd doniesienia na temat zjawisk paranormalnych na terenie „Zofiówki”?

MM: Informacje na temat niewyjaśnionych zdarzeń, do których od lat ma dochodzić w tym miejscu, napływały do nas od dłuższego czasu. Ich świadkami mieli być mieszkańcy Otwocka. Niezwykłe historie dotyczące „Zofiówki” zainteresowały nas do tego stopnia, że postanowiliśmy sprawdzić je u źródeł. Nasza ekipa odwiedziła Otwock kilkakrotnie, ostatnio przy okazji nagrywania dokumentu na ten temat dla „Wirtualnej Polski”. Pomimo przeprowadzonego śledztwa nie udało się nam jednak potwierdzić wiarygodności tych doniesień.

MG: Jak miały się one objawiać?

MM: Według relacji zdarza się, iż na terenie opuszczonego budynku słychać niewidomego pochodzenia odgłosy i krzyki. Jedną z najciekawszych opowieści dotyczy ducha zakonnic, który miał manifestować swoją obecność na terenie szpitala, wprawiając w przerażenie pacjentów i personel. Zdarzenia miały miejsce kilkanaście lat temu, w czasie, kiedy szpital jeszcze funkcjonował. Na oddział przyjęta została zakonnica z misji w Afryce, u której stwierdzono schizofrenię. Była to bardzo uciążliwa, sprawiająca wiele kłopotów pacjentka. Po

ok. 3 tygodniach została wysłana na przepustkę, z której już nie powróciła. Popełniła samobójstwo poprzez powieszenie. Od tego momentu w szpitalu zaczęły się dziać rzeczy, które wykraczają poza ludzkie pojmowanie. Personel i pacjenci, którzy przebywali w ośrodku na odwyku, mówili o duchu zakonnic, który przechadza się korytarzami i zakłóca spokój.

- Ona potrafiła wejść do pokoju i pościagać ze ścian swoje obrazy – relacjonuje była pracownica szpitala. Strach był tak duży, że nikt nie chciał zostawać sam na nocnym dyżurze. – Zostawaliśmy po dwie, trzy osoby – dodaje. Dopiero po wizycie wezwanego na miejsce księdza, przerażające zjawiska ustały.

MG: Ekipa projektu NPN zarejestrowała „coś” podczas swojego pobytu w „Zofiówce”?

MM: Szczerze, trudno to nazwać „rejestracją”. Faktem jest jednak, iż podczas pobytu naszej ekipy w opuszczonym budynku dało się wyczuć mroczny klimat miejsca, ale to przecież normalne w takim budynku. Ciekawszą sprawą jest sytuacja, której świadkiem był jeden z moich kolegów dziennikarzy. Otóż zaobserwował on dziwne, białe światło, przemieszczające się szybko w piwnicy opuszczonego budynku. Coś podobnego udało się także uchwycić naszej kamerze, ale pozwól, że w tej chwili powstrzymam się od jakiegokolwiek oceny. Nagranie musi zostać gruntownie przeanalizowane przez naszych specjalistów. Dopiero gdy dostanę wyniki tej ekspertyzy, będę się mógł pokusić o formułowanie wniosków. Taką mamy żelazną zasadę w NPN. Wiarygodność jest dla nas najważniejsza.

MG: Na pojawienie się zjawisk paranormalnych mogły mieć tragiczne wydarzenia sprzed 70 lat?

MM: Jest to bardzo możliwe. „Zofiówka” ma smutną, dramatyczną historię, która również w ten właśnie sposób mogła odcisnąć swoje piętno. Powiem tak: doświadczenie i wiedza, jaką zdobyłem przez ponad 12 lat poważnego zajmowania się tymi sprawami, podpowiada mi, iż ten opuszczony szpital to wprost idealne, można powiedzieć klasyczne miejsce, do manifestacji niezwykłych zjawisk. Jednak czy takie istotnie tam występują? To już zupełnie inna sprawa.

MG: Czy ekipa Projektu NPN ma zamiar nadal zajmować się sprawą „Zofiówki”?

MM: Tak jak wspominałem wcześniej, nasze dotychczasowe poszukiwania wiarygodnych świadków, nie przyniosły zadowalającego rezultatu. Nie wykluczam jednak, że takie osoby są, tylko, np. boją się o tym mówić, itd. Dlatego też zwracam się do czytelników z apelem o przesyłanie nam wszelkich informacji nt. niewyjaśnionych zdarzeń z terenu „Zofiówki”. Relacje można przysyłać na: redakcja@npn.org.pl Zapewniamy anonimowość. ◀

militarnych. Nic dziwnego, bo położone na uboczu, zaniedbane ruiny „Zofiówki”, jako żywo przypominają strefę działań wojennych. Jednak wielbiciele paintballu i ASG to nie jedyni „nawiedzający” teren byłego szpitala. 23 stycznia „Zofiówkę” odwie-

dziła ekipa badaczy zjawisk paranormalnych, szukająca tu dowodów potwierdzających doniesienia o rzekomej aktywności duchów.

Więcej na ten temat w rozmowie z Marcinem Mizera - twórcą Projektu NPN, dzien-

nikarzem zajmującym się zjawiskami nadprzyrodzonymi i zagadkami historii.

Czy mury „Zofiówki” skrywają jakąś tajemnicę? Jedno jest pewne – o jej tragicznej przeszłości nie wolno nam zapomnieć.

Maciej Gągała

Skąd pieniądze na likwidację dzikich wysypisk?

31 stycznia upłynął termin wnoszenia opłat i sprawozdań, związanych z korzystaniem ze środowiska w drugim półroczu 2011 roku. Część zebranych pieniędzy zasilił gminne budżety

Opłaty pobierane są przez Urząd Marszałkowski za: emisję gazów i pyłów, wprowadzanie ścieków do wód i do ziemi, pobór wody oraz składowanie odpadów. Lista tych, którzy podlegają opodatkowaniu jest długa. Są to: przedsiębiorcy, osoby prowadzące działalność wytwórczą w rolnictwie, ogrodnictwie, warzywnictwie, leśnictwie i rybactwie śródlądowym, hodowcy, posiadacze szklarni ogrzewanych kotłownią na węgiel kamienny, o mocy powyżej 5 MWt oraz upraw, nawadnianych za pomocą deszczownicy, zasilanych wodą powierzchniową lub podziemną. W wykazie znajdziemy również osoby, korzystające z wód podziemnych i powierzchniowych na potrzeby własnych gospodarstw domowych i rolnych, ale w ilości większej niż 5 m³ dziennie, właścicieli gospodarstw domowych i rolnych, odprowadzających ścieki do ziemi lub wód, w ilości większej niż 5 m³ dziennie a nawet tych, którzy prowadzą indywidualną praktykę medyczną. Wśród jednostek nie prowadzących działalności gospodarczej, ale także opodatkowanych, znajdziemy: urzędy gmin, starostwa, gminne zakłady gospodarki komunalnej, szkoły, stowarzyszenia, fundacje, szpitale.

Część środków, uiszczanych w ramach, tzw. opłaty marszałkowskiej, zasilił gminne budżety. Pieniądze, pochodzące z opłat za korzystanie ze środowiska, przekazane zostaną samorządom, na cele służące ochronie środowiska. W ten sposób do kasy Otwocka wróci 50% kwoty, uzyskanej ze składowania odpadów oraz 20% z pozostałych opłat. Środki te posłużą, m.in. do utrzymywania miejskiej zieleni, likwidowania dzikich wysypisk, wykonania przyłączy wodno-kanalizacyjnych nieruchomości gminnych. Będą też udzielane dotacje celowe dla osób fizycznych, na budowę przyłączy do miejskiej sieci wodno-kanalizacyjnej, realizowanych w ramach projektu współfinansowanego z Funduszu Spójności.

Wszelkie informacje na temat opłat, za korzystanie ze środowiska, są dostępne na stronie internetowej Departamentu Ochrony Środowiska, Urzędu Marszałkowskiego, Województwa Mazowieckiego www.mazovia.pl - „Ekologia i środowisko”.

Finał z pompą

W całym kraju Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała dla zdrowia mamy i dziecka już po raz 20. Pieniądze, które 8 stycznia trafiły do puszek wolontariuszy przeznaczone zostaną na zakup najnowocześniejszych urządzeń dla ratowania życia wcześniaków oraz pomp insulinowych dla ciężarnych kobiet chorych na cukrzycę. „Finał z pompą” nie ominął także Otwocka.

Do puszek dwustu wolontariuszy, biorących udział w otwockim finale trafiło 96 299,31 zł. Do kwoty tej dołączyło 596,19 zł uzyskanych z aukcji internetowych rzeczy przekazanych Sztabowi WOŚP. Jednak zbiórka pieniędzy to nie jedyny aspekt Orkiestry. W tym roku w czasie akcji krwiodawczej towarzyszącej Finałowi, zorganizowanej przez otwocki oddział PCK i Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa udział wzięło 60 honorowych dawców, którzy oddali 27 litrów krwi.

Część artystyczna XX Finału skupiła się wokół gmachu LO im. Gałczyńskiego, gdzie od godziny 14.00 trwały atrakcje skierowane do najmłodszych oraz darmowe porady lekarzy i prawników. O 16.00 w parku miejskim rozpoczął się prowadzony przez prezentera MTV Polska Karola Modzelewskiego blok koncertowy, w którym udział wzięli: zespół Mamarytmia, Ania i Ola z zespołu Dziewczyny, PLAN, Kabanos, Frank Barteo, Antek Smykiewicz, The Roads i Piotr Niesłuchowski. Gospodarzy reprezentowali członkini Pin-Up Girls Julia Węgrowicz oraz zespół Dreamspace. W ramach pomocy Otwock czynnie włączył się w organizację Wielkiego Finału, wspomagając WOŚP łączną kwotą w wysokości ok. 6.000 zł. Władze miasta bezpłatnie udostępniły teren Parku Miejskiego oraz pokryły również koszty energii elektrycznej, wykorzystanej podczas całej akcji. Ponadto Miasto sfinansowało pokaz sztucznych ogni i przekazało kwotę na organizację koncertu w wys. 1000 zł.



Jubileuszowy Finał WOŚP swoim patronatem objęli prezydent Otwocka Zbigniew Szczepaniak i starosta otwocki Bogumiła Więckowska



Drogiej Koleżance
MAŁGORZACIE REBCZYŃSKIEJ
 wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci
MAMY

*składają: dyrektor Jacek Czarnowski i pracownicy
 Otwockiego Centrum Kultury*

„Żyd z kozą” na mięsopust

Zapusty, albo po prostu karnawał... Tak określa się okres pomiędzy Nowym Rokiem (a dokładnie świętem Trzech Króli) a Środą Popielcową – okres szaleństw, ucztování i tanecznych zabaw

Karnawał nie jest polskim wynalazkiem, choć mamy do niego znakomite predyspozycje. Jego źródła należy szukać już w starożytnej Grecji i Rzymie. Greckie święto Antesterie i rzymskie wiosenne zaduszki, zwane Feraliami, wiązały się z niezwykle hucznymi zabawami, śpiewami i ucztami. Na kilka dni wszystkich świętujących ogarniało istne szaleństwo: stoły ugięły się pod ciężarem potraw, wino lało się strumieniami, a biesiadnicy urządzali malownicze procesje przebierańców i swawolne widowiska.

Z Rzymu karnawał rozprzestrzenił się na całą Europę. Od stuleci jest także obchodzony w Polsce, gdzie aż do II wojny nazywano go powszechnie Zapustami. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że dzisiejsze karnawałowe szaleństwa są znacznie skromniejsze od staropolskich. Kilka lat temu nie było bowiem pałacu, dworku, kamienicy, ani wiejskiej chałupy, którą omięłyby zapustne swawole.

Największą karnawałową rozrywką wiejską (przeznaczoną jednakże dla szlachty, nie dla chłopów) były kuligi. Niewiele miały one wspólnego z dzisiejszymi dziecięcymi sankami, przyczepionymi do samochodu czy traktora. Staropolski kulig to starannie zaplanowana, czasem kilkudniowa impreza, podczas której odwiedzali się wzajemnie sąsiedzi z całej, bliższej i dalszej, okolicy. O umówionej godzinie, orszak złożony z kilku lub kilkunastu konnych zaprzęgów, wyruszał na parogodzinną przejażdżkę, która kończyła się o zmierzchu w domu jednego z sąsiadów. Tam na przybyłych czekała suta ucztą oraz nocleg. Zabawa trwała często do białego rana, a po krótkim odpoczynku orszak wyruszał w drogę do kolejnego dworu.

Mieszkańcy miast i wsi także cieszyli się karnawałem. Ulice tych pierwszych wypełniały się uczestnikami pochodów maskaradowych, natomiast na wsiach od chaty do chaty krążyły Herody, czyli mieszkańcy wsi, wcielający się w role bohaterów widowiska „Król Herod”. Mieszkańcy wsi (widowisko to było szczególnie popularne na Mazowszu i Podlasiu) czekali na to cały rok! W zimowym zmierzchu przez wieś szły postacie, jak z prawdziwej, kolorowej baśni: król Herod



Tłusty czwartek – w kalendarzu chrześcijańskim ostatni czwartek przed Wielkim Postem, znany także jako zapusty. Tłusty czwartek rozpoczyna ostatni tydzień karnawału

w czerwonej pelerynie i złotej koronie na głowie, hetman w złocistym pancerzu, adiutant, kilku żołnierzy z szablami, delikatny anioł w długiej, białej sukni, budząca grozę śmierć, z wymalowanymi czarnymi oczodołami, diabeł i Żyd z długą brodą, prowadzący kozę, zwaną powszechnie „żydowskim bydlęciem”. Czasami do tych postaci dołączał też Cygan, Kozak lub cudzoziemiec. Aktorzy wędrowali od domu do domu i w każdej chacie, do której zostali wpuszczeni (a rzadko im odmawiano), prezentowali swoje widowisko.

Treść „Króla Heroda” przedstawiała biblijną historię władcy, który dowiedziawszy się o narodzinach Chrystusa, rozkazał wymordować wszystkich betlejemskich chłopców, którzy nie ukończyli jeszcze dwóch lat. Biblijna treść była jednak zbyt poważna i nudna, jak na karnawałowe widowisko, toteż lud urozmaicał ją luźnymi przerywnikami, niezwiązanymi zupełnie z głównym tematem przedstawienia. Dlatego też wśród bohaterów koniecznie musiał pojawić się Żyd z kozą i to właśnie ich zadaniem było rozśmieszać widzów i uczynić całe widowisko nieco mniej poważnym. Oczywiście więcej aktorzy każdorazowo oczekiwali za swój występ drobnych podarków lub pieniędzy. Czymże jednak była ta drobna opłata w zamian za niecodzienny, pełen oczekiwania i radosnego podniecenia nastrój, jakim obdarowywali każde wiejskie domostwo?

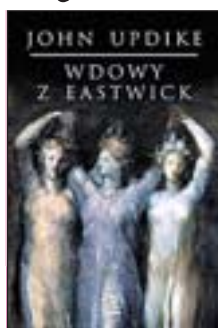
Zapustne szaleństwo szczególnie przybierało na sile w ostatnich dniach karnawału.

Ten okres nazywano ostatkami albo mięsopustem. Już sama nazwa mięsopust wzięła się z niemiłego przekonania, że oto mięso opuszcza człowieka na kilka długich tygodni, a zatem należy na zapas najęść się i użyć zabawy. Mięsopust rozpoczynał się, znanym nam do dzisiaj, tłustym czwartkiem. Karczmy po brzegi wypełniały się, spragnionymi ucztování, gośćmi. Młodzi ludzie wciągali do środka karczmy pień drewna i polewali go wodą, dopóki karczmarz nie wydał poczęstunku. Potem ów pień stawał się rekwizytem, wykorzystywanym podczas charakterystycznych, ostatkowych tańców: lennego (tańczonego przez kobiety) i jędrnego (tańczonego dla odmiany przez mężczyzn). Znanym ostatkowym tańcem był także „miotlarz”, w którym partnerką jednego z tancerzy stawała się miotła.

Najbardziej huczne były trzy ostatnie karnawałowe dni, zwane kusymi, szalonymi lub gościnnymi. Przebierano się wówczas za chłopów, Żydów, dziadów lub Cyganów, tańczono i uczutowano do upadłego. Księża z ambony gromili te szaleństwa, nawołując do umiarkowania i nazywając ostatki dniami rozpusty. Ale nadchodził wtorek przed środą popielcową – ostatni dzień karnawału. Tego dnia hucznie bawiono się do północy. Wówczas kapela milkła, tańce ustawały, a radosny nastrój zabawy ustępował miejsca pokutnej atmosferze Wielkiego Postu.

Katarzyna Kulik

MĘSKIM OKIEM



**WDOWY
Z EASWICK**
Autor:
John Updike
Dom Wydawniczy Rebis

Wdowy z Eastwick mają w sobie ciekawość i energię, która każe im jeździć po świecie w poszukiwaniu przygód. W nowym, choć starym wydaniu czarownice są bardziej ludzkie, ciekawsze i mniej stereotypowe niż w młodości. Jest również skrycie poważna medytacja nad starzejącym się pięknem i losami naszego nie zawsze pięknego świata. Wdowy z Eastwick to opowieść o tym, jak wszystkie trzy będą sobie radzić ze skutkami dawnych występów.



MICHAEL WITTMANN
Najskuteczniejszy dowódca czołgi w drugiej wojnie światowej

Autor: Patrick Agte
Oficyna Wydawnicza
FINNA Gdańsk

Michael Wittman został przedstawiony tutaj w sposób szczególnie i możliwie wyczerpujący. Posiadał on niezwykłą osobowość i oszałamiające osiągnięcia, był przecież najskuteczniejszym dowódcą czołgu w drugiej wojnie światowej. Uznaje go za takiego zarówno niemiecka jak i światowa historiografia. Pełnił służbę w batalionie tygrysów od chwili jego powstania, aż do swojej bohaterskiej śmierci w Normandii 8 sierpnia 1944 roku, niedaleko Caen.

Na froncie wschodnim wziął udział w największej bitwie pancerniej w historii, bitwie pod Kurskiem, a także w bitwie o Charków i w Wallkach o wydostanie się z kotła pod Czerkasami.

Wyobraźmy sobie lepszy świat

Kilkudziesięciu młodych Amerykanów żydowskiego pochodzenia, odwiedziło swoich otwockich rówieśników. Pod koniec stycznia uczniowie „Gałczyzna” gościli kolegów z nowojorskiej szkoły Solomona Schechtera



fot. arch. zydzi-otwocky.info

Spotkanie odbyło się w ramach, organizowanych od lat, zlotów integracyjnych młodych Polaków i Żydów, uczestniczących w „marszach żywych”. W spotkaniach z młodymi otwockzanami, zainicjowanych i kultywowanych przez Społeczny Komitet Pamięci Żydów Otwockich i Karczewskich, uczestniczyła już żydowska młodzież z Australii, Nowej Zelandii, USA i Izraela.

Otwock znalazł się na trasie wycieczki edukacyjnej grupy nowojorskich nastolatów, za sprawą rabina Harry'ego Pell'a, którego łączą z tym miastem więzy rodzinne. Pell jest mężem Dory Kirszenbaum-Greenstein, wnuczki otwockiego rabina, z którą uczestniczył w obchodach 65. rocznicy likwidacji getta. Znajdująca się pod jego opieką młodzież, zwiedziła w Polsce, m.in.: Kraków, Oświęcim, Lublin i Majdanek. Wyprawa zakończy się w Izraelu.

31 stycznia, na półtorej godziny, aula LO im. K.I. Gałczyńskiego zamieniła się w salę konferencyjną. Podzieleni na kilkunastoosobowe grupy uczniowie obu szkół, starali się w tym krótkim czasie przełamać dzielące ich bariery geograficzne, kulturowe i językowe. Młodych ludzi zza oceanu interesował nie tylko holokaust i historia miasta, ale także codzienne problemy polskich nastolatów. Chętnie dzielili się swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami z dotychczasowej podróży. O tym, że spotkanie można uznać za udane, świadczą mogą wspólne zdjęcia i intensywna wymiana adresów mailowych, które niewątpliwie ułatwią podtrzymanie nawiązanych znajomości. Wizytę zakończyło odśpiewanie nieformalnego hymnu otwockich spotkań – „Imagine” Johna Lennona.

mg

Sprawy sercowe

Walentynki kojarzą nam się z typowo amerykańskim świętem i jako takie budzą u niektórych osób niechęć. Cóż, choć faktycznie przysły do nas zza oceanu, ich korzenie tkwią w starożytnej Europie. Niestety komercjalizacja wywiera swoje piętno na wszystkim. Nie ustrzegło się przed nią nawet święto zakochanych

O zbliżających się Walentynkach, przypominają wszechobecne amorki i serduszka, dostępne pod każdą możliwą postacią – od kartek z gotowymi życzeniami po słodycze, przytulanki i bibeloty. Warto jednak wiedzieć, że genezę tego święta stały się krwawe wydarzenia sprzed blisko 1 800 lat. Dzisiejszy opiekun zakochanych był, żyjącym w III wieku, biskupem rzymskiego miasta Terni, a jego historia ściśle wiąże się z panującym w tym czasie Klaudiuszem II Gockim. Wszak bez kata nie byłoby przecież męczennika.

Cesarz, mając na uwadze względy militarne, wydał edykt zabraniający legionistom zawierania małżeństw. Uważał bowiem, że nieżonaci żołnierze znacznie lepiej wywiązują się ze swoich obowiązków niż ci, związani małżeńską przysięgą. I tu na scenę wkracza Walenty. Biskup nie podzielał poglądów władcy. Łamał jego zakaz, po kryjomu błogosławiąc śluby młodych legionistów i ich wybranek. Lecz nie tylko ten sprzeciw uczynił go idealnym patronem święta miłości. Duchowny, za łamanie cesarskiego prawa, trafił do więzienia, w którym zakochał się w niewidomej córce strażnika. Według legendy, pod wpływem tej miłości, dziewczyna miała odzyskać wzrok. Ten cud jeszcze bardziej rozsierdził cesarza. Monarcha skazał nieszczęsnego Walentego na śmierć. W przeddzień egzekucji skazaniec miał napisać do swojej ukochanej list, w którym umieścił podpis „Od Twojego Walentego”, powszechnie dziś używany w Walentynki, mimo upływu blisko 2000 lat. Wyrok na przyszłym świętym wykonano, jakżeby inaczej, 14 lutego, 269 roku. Niespełna sto lat później grób męczennika otoczono kultem, a sam Walenty stał się patronem nie tylko zakochanych, ale także...cierpiących na ciężkie choroby, zwłaszcza umysłowe, nerwowe i epilepsję (coż, stan zakochania niekiedy przypomina objawy tych chorób).

Kult Walentego z czasem przerodził się w święto, które od średniowiecza rozprzestrzeniło się w Europie. Ale nie



wszędzie. Choć do Polski jego relikwie trafiły w XVII wieku (do tej pory pozostałości świętego otaczane są czcią w Rudach Raciborskich, Chełmnie i Lublinie) to idea Walentynki nie przyjęła się w kraju nad Wisłą aż do końca XX wieku. Trudno wskazać jednoznaczną tego przyczynę. Jednak powodem może być fakt, że Słowianie, Celtowie i Germanie, swoje święta płodności obchodzą w bardziej przyjaznej porze roku, wiążąc je z letnim przesileniem. W naszym klimacie zima nie sprzyja amorom.

Mimo swojej chrześcijańskiej genezy, za pierwowzór współczesnego dnia zakochanych uważane są rzymskie Luperkalia, obchodzone przez starożytnych także w połowie lutego. Obrzędy święta ku czci Junony – patronki kobiet i małżeństwa oraz boga przyrody Pana, polegały, m.in. na procesjach wokół Palatynu, podczas których kapłani, odziani w skóry świeżo zabitych kozłów, chłostali lądki napotkanych białogłów paskami kozłej skóry. Za-

bieg ten miał im zapewniać płodność i powodzenie. Własne wytłumaczenie terminu Walentynki mają także Brytyjczycy. Na Wyspach Brytyjskich powszechne jest przekonanie, że 14 lutego ptaki zaczynają łączyć się w pary. Dlaczego ludzie nie mieliby brać z nich przykładu?

A propos przykładu, Otwock także nie odstaje od ogólnoświatowego wzorca. Z okazji zbliżającego się Dnia Walentego zapraszamy na spotkanie walentynkowe, przygotowane przez Otwocki Uniwersytet Trzeciego Wieku. Impreza odbędzie się 14 lutego o godzinie 11.00, w klubie Smok. Dzień później na „Walentynkową zabawę tłustoczwartkową” zaprasza seniorów klub Perła (początek o godzinie 18.00). Zaś 18 lutego bawić się będziemy na wieczorku tanecznym w klubie Smok. Tutaj zabawa, przy akompaniamencie zespołu, potrwa do północy. Bilety w cenie 35 od osoby dostępne są w siedzibie Otwockiego Centrum Kultury (ul. Warszawska 11/13). Zapraszamy! **Wasz Walenty**

KLUB SPORTOWY OKS OTWOCK OGŁASZA NABÓR DZIECI DO DRUŻYN PIŁKARSKICH Z ROCZNIKÓW:

2001,2002,2003,2004,2005



**Gwarantujemy bazę sportową
(boiska o nawierzchni sztucznej i trawiastej, hala sportowa),
profesjonalne szkolenie i dużo sportowych emocji**

**Zapisy oraz szczegółowe informacje
pod numerami telefonów
22 779 24 26, tel. kom. 667 77 96 96**



www.oksjunior.pl

Ferie na Kresach

Pełne dwa tygodnie trwały zajęcia dla najmłodszych w świetlicy przy Parafii M.B. Królowej Polski Otwock – Kresy. Były to niezapomniane ferie



**KURS NA STOPIEŃ
ŻEGLARZA
JACHTOWEGO,**

**KURS NA STOPIEŃ
STERNIKA
MOTOROWODNEGO**

Informacje i szczegóły,
tel. 501 196 507 ,
e-mail rsmpzzn@wp.pl



Pod fachową opieką wychowawców dzieci spędziły wolny czas, biorąc udział w zajęciach plastycznych, sportowych, grach i zabawach integracyjnych. Były wyjazdy na basen i harce na lodowisku w Parku Miejskim oraz zabawy na śniegu (zjazdy na sankach, śnieżne bitwy). Oglądaliśmy przedstawienie „Koziołek nie małołek” w Powiatowym Domu Kultury. Byliśmy też w kinie w Warszawie na filmie „Kot w butach 3D”.

Po wszystkich atrakcjach z apetytem jedliśmy pyszne obiady w Szkole Podstawowej nr 1. Czas spędzony z rówieśnikami szybko minął. Dziękujemy za wielkie serce księdzu proboszczowi Włodzimierzowi Jabłonowskiemu, pracownikom Urzędu Miasta Otwocka, za wsparcie finansowe oraz firmie Minibus Karczew, za bezpłatny przewóz dzieci do kina w Warszawie.

Dziękujemy. Uczestnicy i wychowawcy

Szachowy akcent na zakończenie ferii

Klasyfikacyjny turniej szachowy, odbył się w dniach 28-29 stycznia, w SP nr 12 w Otwocku. Zorganizowane przez UKS 12 Otwock zawody, umożliwiły szachistom zdobycie nowych kategorii szachowych

W turnieju A, rozgrywanym w tempie 60 minut, rywalizowało 42 zawodników, reprezentujących 14 klubów. Rozgrywki tej grupy wygrał re-

prezentant MZ Szach Warszawa, Sebastian Mańkowski. Drugie miejsce zajął zawodnik UKS MDK Otwock, Mikołaj Brodowski. Wynik ten pozwolił mu na uzyskanie awansu do II kategorii szachowej. Sukcesem zakończył także występ innej uczennicy SP nr 12, Karoliny Kotuli. Szachistka awansowała do III kategorii.

W rozgrywanym 28 stycznia turnieju B, uczestniczyło 30 szachistów,

k którzy do tej pory nie posiadali żadnej kategorii lub posiadali najniższą, V kategorię. Turniej wygrał Hubert Mamiński, przed Maciejem Kowalewskim i Piotrem Stępnikiem. Najlepszy wynik zawodnika UKS MDK, Stanisława Lelenia, pozwolił mu na zajęcie 8 miejsca. V kategorię wywalczyli Weronika Konarzewska (SP nr 12), Łukasz Zbysiński (SP nr 12) i Michał Jóźwik (SP nr 9). **AD/mg**

Historia amatorskiego footballu w Otwocku

Blisko ćwierć wieku wspólnego kopania w piłkę – utworzona w 1988 roku Otwocka Liga Szóstek, to fenomen na skalę całego kraju. O historii pięciu kolegów ze szkolnego boiska i ich inicjatywie, która przetrwała 24 lata, opowiada legenda otwockiego amatorskiego footballu, **SŁAWOMIR SIERAŃSKI**

Czy mógłbyś krótko przedstawić mieszkańcom Otwocka, w jaki sposób doszło do powstania Otwockiej Ligi Szóstek Piłkarskich?

- Tak, to było wiosną 1988 roku. Tak naprawdę to był jeszcze czas realnego komunizmu. Wszędzie szaro, smutno i nic się nie działo. Byłem wtedy w klasie maturalnej. Tuż przed świętami wielkanocnymi siedzieliśmy na ławce przed fontanną, w centrum miasta. Byłem ja, Piotrek Karwiński, Jarek Urbańczyk i Jacek Hajdacki. Jacek wtedy powiedział, że moglibyśmy zorganizować rozgrywki piłkarskie na boiskach w „Nukleonie” oraz przy szkole nr 4 w Otwocku. Dodał również, że o podjęciu takiej inicjatywy rozmawiał z nim także Bolesław Żółek, wówczas sędzia w Sądzie Rejonowym w Otwocku. Wzbudziło to nasze zainteresowanie i następnego dnia ja i Jacek Hajdacki spotkaliśmy się z Bolkiem Żółkiem w celu przedyskutowania wizji rozgrywek. Następnie rozwiesiliśmy plakaty w całym mieście, informujące, że organizujemy spotkanie kapitanów drużyn, chcących grać w szóstkach piłkarskich.

Z pierwszym spotkaniem kapitanów wiąże się też ciekawa historia. Otóż zostało ono zorganizowane na boisku, przy szkole nr 5, w Świdrze. Na spotkanie stało się kilkanaście osób. Mieliśmy omówić sposób prowadzenia rozgrywek i inne kwestie organizacyjne. W pewnym momencie pod szkołą podjechał radiowóz milicji, czterech milicjantów podeszło do nas, pytając kto jest organizatorem tego spotkania. Tu wystąpił Bolesław Żółek i stwierdził, że to on jest organizatorem. Dowódca milicjantów poinformował wtedy Bolka, że jest on aresztowany, za zorganizowanie nielegalnego zgromadzenia, o zabarwieniu politycznym.



1988 r. Drużyna GKS Panna Dziedziczka. Od lewej: Piotr Karwiński, Jarosław Urbańczyk, Piotr Sierański, Sławomir Sierański, Piotr Skrzypek, Jacek Hajdacki



„Bolki” – Mistrz Ligi w latach: 1988, 1989, 1992, 1993, 1994



Wiosna 1988 r. "GKS Panna Dziedziczka" i "Michotnia"

Następnie Bolesław został zaprowadzony do radiowozu i zawieziony na komendę, a my musieliśmy przerwać spotkanie.

Czy znasz dokładną datę pierwszego meczu i nazwy drużyn, które wystąpiły w pierwszych rozgrywkach? Ile drużyn liczyła wówczas liga? Gdzie rozgrywaliście swoje mecze?

- Oczywiście, wszystko pamiętam. Pierwsza kolejka rozgrywek odbyła się 15 kwietnia 1988 r. W tym sezonie wystąpiło 8 zespołów. Były to: GKS Panna Dziedziczka, Michotnia (jedyne dwa zespoły, które grają do dzisiaj), Bolki, Zygmunt, Nukleon, Kobusy, Grajcar i Nosale. Mecze rozgrywaliśmy na boiskach przy Technikum Nukleonicznym oraz przy szkole nr 4 w Otwocku.

Kto został pierwszym mistrzem?

- Pierwszym mistrzem została drużyna Bolesława Żółka – Bolki. Drużyna Bolka triumfowała także w 1989 r. (wtedy wystąpiło też osiem zespołów) zaś mistrzem OLSP w 1990 roku została GKS Panna Dziedziczka (w tej edycji zagrało 10 zespołów).



Jak do stworzonej inicjatywy sportowej, odnosiły się ówczesne władze lokalne?

- W ogóle się nie odnosiły! Dopiero w 2000 roku, dzięki Jackowi Hajdackiemu, który był już wtedy radnym, prezydent Otwocka ufundował nagrody i dyplomy dla najlepszych drużyn w OLSP.

Kiedy prawie ćwierć wieku temu tworzyliście otwockie szóstki, czy podejrzewaliście, że przetrwają do dziś?

- Gdy wiosną 1988 r. rozwieszałem z Bolkiem Żółkiem plakaty, informujące o na-

borze do ligi, nie przeczuwaliśmy, że ta inicjatywa osiągnie taki sukces. Nie myśleliśmy w tych kategoriach. Po prostu chcieliśmy, aby się coś działo, o czym będziemy rozmawiać, pasjonować się. Z czasem Otwocka Liga Szóstek Piłkarskich przestała być tylko rozgrywkami, a stała się dla wielu zawodników w niej grających, swego rodzaju lokalną religią. Jest fenomenem na skalę kraju. Gdzie w Polsce, w takim mieście jak Otwock, jest pięć amatorskich lig piłkarskich, które utrzymywane są przez samych zawodników w nich grających? Wielka w tym zasługa osób obecnie zaangażowanych w zorganizowanie i prowadzenie OLSP.

Twoje marzenie związane z tą ligą?

- Zdobyć czwarty raz mistrzostwo OLSP z GKS Panna Dziedziczka. Łatwo nie będzie.

Rozmawiał Tomasz Cymerman

W następnym numerze

jeden z założycieli otwockich szóstek, Bolesław Żółk, opowie o kwestiach organizacyjnych rozgrywek sprzed ery Internetu i telefonów komórkowych oraz o genezie powstania legendarnej drużyny Bolki.

Trzeba mieć cierpliwość i odwagę

„48 tygodni”, „Uroczysko”, „Okno z widokiem”, „Sezon na cuda” – te książki zaskarbiły już sobie uznanie i sympatię polskich czytelników. Kolejne powieści otwozczanki, **MAGDALENY KORDEL** sprzedają się „na pniu”, a na półki księgarni trafiają raz po raz ich dodruki. Autorka cyklu o poszukiwaniu życiowej przystani w sudeckim Malowniczym, w szczerej rozmowie z Maciejem Gągałą, opowiada o mierze sukcesu, popularności, twórczym procesie i wyborze życiowej drogi

Skąd pojawił się u Ciebie pomysł na zajęcie się pisaniem?

- Hemingway mawiał, że od zawsze wiedział, że zostanie pisarzem. Tak naprawdę, odkąd zaczęto mi czytać wiedziałam, że to mnie bardzo pociąga. Na samym początku może nie strictly pisarstwo, ale wymyślanie różnych historii. Na dobrą sprawę, jak teraz o tym pomyślę, to chyba nie umiałabym robić nic innego. Najzwyczajniej w świecie to musiało być przeznaczenie. (Śmiech)

Ten zawód nie ma sensu bez inspiracji. Skąd czerpiesz pomysły na swoje książki?

- Całe życie jest inspiracją. Inspirują nasze codzienne obserwacje, ludzie, których spotkamy... Oczywiście na należy traktować tego dosłownie i umieszczać w fabule portretów ludzi, których się dobrze zna. Moi bohaterowie to postaci w dużej mierze wymyślone, choć niektóre ich cechy są wynikiem obserwacji, bo tego się nigdy do końca nie uniknie. Pisarz czerpie swoją wiedzę o świecie z tego, co zaobserwuje i automatycznie przenosi to na papier. Więc dla mnie źródłem pomysłów jest życie, ale resztę podpowiada wyobraźnia.

Jakie rady dla osób, które chciałyby spróbować swoich sił w tej branży, ma doświadczona pisarka?

- Przede wszystkim cierpliwość. To jest bardzo żmudna praca. Ludziom wydaje się, że przy pisaniu wystarczy usiąść i po prostu postukać w klawiaturę. Książka jednak nie powstaje w ciągu jednego dnia. Trzeba mieć w sobie dużo samozaparcia, żeby przeprowadzić ten zamiar do końca. Żmudna jest zwłaszcza korekta.



Kiedy czytasz drugi, trzeci raz, to przestajesz już widzieć błędy, bo znasz już jej treść na pamięć. Czasem, czytając ostatnią wersję, nie wiem już, czy jest śmieszna tam, gdzie powinna taka być, czy nie. Kiedy mamy już gotowy produkt, to trzeba odwagi, żeby tę książkę pokazać innym i zmierzyć się z jej krytyką. Na to trzeba się przygotować, bo krytyka zawsze będzie, bez względu na to, czy napisze się coś bardzo dobrego czy bardzo złego – zawsze znajdą się ludzie, którzy się do czegoś przyczepią.

Upór, cierpliwość i odwaga przydadzą się także podczas poszukiwania wydawcy. Kiedy już pokazaliśmy książkę rodzinie i znajomym, nie można bać się pokazać jej dalej. Najprostszy sposób, to

Żeby dobrze pisać,
trzeba dużo czytać.

Własny warsztat wyrabia się, poprzez poznawanie stylu innych pisarzy. I przez pracę. Malarz maluje, to, co widzi przed sobą. Pisarz nie ma takiej możliwości. Opiera się na słowie, a jego źródłem jest wyobraźnia

wyszukiwanie wydawnictw w Internecie i wysyłanie im swojej powieści. W tej chwili jest to bardzo łatwe. Z reguły wystarczy zrobić to za pośrednictwem maila. Już nie trzeba drukować setek stron i wysyłać ich listownie.

I nie można poddawać się po ewentualnych niepowodzeniach. Trzeba pamiętać, że redaktorzy oceniający książkę to też tylko ludzie. Czasem jest tak, że nie trafia się w ich gust i nawet, jeśli książka jest bardzo dobra, to i tak potrafią ją odrzucić. Nawet, jeśli ich ocena jest dla nas nieprzychylna, trzeba próbować dalej.

Czyli chętni do zostania pisarzami muszą przygotować się na duży wysiłek...

- Często ludziom wydaje się, że osoby wykonujące tak zwane wolne zawody mają fajnie, bo nie dotyczą ich sztywno ustalone godziny pracy. Oczywiście luźny grafik ma też swoje plusy, ale nie jest aż

tak różowo. Trzeba mieć w sobie dużo samodyscypliny, żeby w takich warunkach zmusić się do pracy. Często, żeby uniknąć siedzenia przed komputerem, szuka się zajęć zastępczych, bo zawsze jest coś ważniejszego do zrobienia... Nigdy nie mam tak czystych podłóg jak przed rozpoczęciem kolejnej powieści. (śmiech)

A sugestie dotyczące warsztatu?

- Przede wszystkim trzeba czytać. Żeby dobrze pisać, trzeba dużo czytać. Własny warsztat wyrabia się, poprzez poznawanie stylu innych pisarzy. I przez pracę. Malarz maluje, to, co widzi przed sobą. Pisarz nie ma takiej możliwości. Opiera się na słowie, a jego źródłem jest wyobraźnia.

Po przetarciu tej drogi, to już sami wydawcy zgłaszają się z kolejnymi zamówieniami?

- W pewnym momencie tak, ale oczywiście pod pewnymi warunkami. Jeśli książka rozejdzie się w małym nakładzie, to wydawcy są nią i współpracą z jej autorem mniej zainteresowani. Ale jeśli się ma szczęście, nakład jest wysoki. To zwraca uwagę innych wydawców. Wtedy to oni zaczynają zabiegać o pisarzy.

Liczbę dotyczącą sprzedaży książek to jedno. O popularności pisarza i jego powieści mówią też mniej wymierne efekty, jak chociażby dowody sympatii czytelników. Magdalena Kordel i jej książki mają już swoich wiernych wielbicieli?

- Oczywiście wszystko ma dwie strony. Są oznaki sympatii, ale są i słowa krytyczne. Czasami krytyka bywa bardzo pomocna. Prowadzę bardzo intensywną korespondencję mailową z ludźmi, którzy czytają to, co napisałam. Są tacy czytelnicy i czytelniczki, z którymi korespondencja nie urwała się po paru mailach. Przez ten czas zrodziły się nawet jakieś internetowe przyjaźnie. To bardzo ciekawe, bo myślałam, że przez Internet nie da rady się zaprzyjaźnić. Tematy takich rozmów są różne. Ludzie zainteresowani są nie tylko tym, co piszę. Interesują się ogólnie wszystkim... Czasami czytelnikom wydaje się, że autor to ktoś „nie z tego świata”. Ciekawi ich, jak wygląda życie takiego człowieka. A wygląda ono zupełnie normalnie (śmiech).

Pracujesz właśnie nad kolejną książką...

- Tak. To prawdopodobnie ostatnia część „Uroczyska”, czyli sagi o Majce. Nie będzie to rozstanie z nią, bo Majka oczywiście będzie się przewijała w innych książkach. „Wino z Malwiną”, bo taki tytuł roboczy nosi, jest już na ukończeniu. Na rynku pojawi się najprawdopodobniej wiosną, w kwietniu lub maju.

Kto jest Twoim pierwszym krytykiem, czytelnikiem, który ocenia pomysł, gotowy produkt?

- Pierwszy czyta mój mąż, Kuba. Jest w stanie wychwycić pewne nieścisłości i niezgodności. Mam też przyjaciółkę, która zwraca na to uwagę. To są bardzo pomocne, przyjacielskie rady. Potem książka idzie do redaktora i korektorów, którzy bardzo często wychwytyują błędy wcale nie z korektą związane. Tak naprawdę to jest ogromny mechanizm, zanim napisana książka trafi do rąk czytelników.

Ta rubryka „GO” dotyczy sukcesu, więc nie mogło zabraknąć i takiego pytania – czy z pisania da się wyżyć?

- To jest trudne pytanie. Gdyby zadać je na przykład Monice Szwai, która sprzedaje bardzo duże ilości swoich książek, to odpowiedź zapewne brzmiałaby „tak i to na dobrym poziomie”. To prosta zależność: im więcej czytelników i sprzedanych powieści, tym większe honorarium i łatwiejsze życie dla autora. Teraz nie wydaje mi się, żebym była w stanie samodzielnie się utrzymać tylko i wyłącznie z pisanie. To jeszcze nie jest ten moment, ale jest już coraz łatwiej.

Wspomniałaś, że seria o Majce dobiega końca. Jakie są Twoje kolejne plany wydawnicze?

- Od „Uroczyska”, czyli pierwszej książki, której akcja dzieje się w Sudetach, jednym z głównych bohaterów jest miasteczko Malownicze. Więc następna książka też będzie się tam działa. Tylko Malownicze stanie się tłem dla zupełnie innej historii, zupełnie innej kobiety. Wydane w ubiegłym roku „Okno z widokiem” otwiera temat na następną powieść i ten wątek planuję wykorzystać. Ale to na razie tajemnica.

Więc niech póki co, tą tajemnicą pozostanie. Dziękuję za rozmowę. ◀



Małgorzata Bogucka-Sokół



Urodzona w 1958 w Warszawie.

Swoje patchworki pokazywała między innymi na wystawie zbiorowej w Szkole Podstawowej w Gliniance gdzie zdobyła I nagrodę w konkursie na najlepszą pracę wystawy i w Galerii Sztuki Użytkowej w Berlinie, po której dostała zamówienie od samego Gianni Versace. Projektuje i wykonuje w tej technice, najczęściej z jedwabiu, narzuły, ubrania, torby, zabawki o wzorach zarówno abstrakcyjnych jak i figuralnych.



fragmenty

